

Delegacja DRW opuściła Polskę

W dniach od 17 do 20 stycznia 1973 r. przebywała w wizytę przyjaźni w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rządowa delegacja gospodarcza Demokratycznej Republiki Wietnamu pod przewodnictwem członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Partii Pracujących Wietnamu, wicepremiera rządu DRW — Le Thanh Nghi.

Podczas pobytu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rządowa delegacja DRW przyjęta została przez I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka i wiceprezesa Rady Ministrów PRL Mieczysława Jagielskiego.

Delegacja rządowa DRW przeprowadziła rozmowy z delegacją rządową PRL pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Józefa Tejchmy w sprawie pomocy PRL dla Wietnamu w roku 1973 oraz współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Delegacje podpisały protokoły obejmujące zalecenia dotyczące rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz umowę o wymianie handlowej na rok 1973. Delegacje oceniły i odnotowały z zadowoleniem stały dalszy rozwój braterskiej współpracy oraz pogłębiającą się przyjaźń między narodem polskim i wietnamskim. (PAP)

STAĆ NAS NA WIĘCEJ

Wzrost dostaw żywności z wielkopolskich PGR-ów

Załogi państwowych gospodarstw rolnych w Wielkopolsce włączają się do ogólnego nurtu zobowiązań produkcyjnych. Deklarują dla poparcia polityki i rządu dodatkowe ilości artykułów spożywczych na rynek.

Podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Kościanie zgłoszono zobowiązania załóg Kombinatu PGR w Gołębinie Starym, opiewające na ogólną sumę 4 700 000 złotych. Dodatkową produkcją zbóż, żywności, mleka, kombinatu Gołębin Stary umacnia swoje pierwszeństwo w województwie, udokumentowane w poprzednich latach wysoką towarowością i bardzo dobrymi wynikami gospodarowania.

Ponadplanowe ilości zboża, mięsa i mleka zgłoszyły także załogi Kombinatu PGR Taczanów w powiecie pleszewskim. Zobowiązanie przekracza 4 mln. zł. Przedsiębiorstwo PGR Kwilcz w powiecie międzyrzeckim dostarczy dodatkowo 2 500 kwintali żywności i 300 000 litrów mleka, co w przeliczeniu stanowi 6 mln. zł. Przedsiębiorstwo PGR Oleśnica w powiecie chodzieskim zgłosiło do dodatkowej sprzedaży w tym roku 200 kwintali żywności i 100 ton zboża. Wartość zobowiązania wynosi 1,2 mln. zł.

Do zobowiązań włączają się również przedsiębiorstwa ob-

SPORT

Raid Monte Carlo

Pierwszy etap dojazdowy XLII Raidu Monte Carlo trwa. Określony z reguły jako „wielki spacer po Europie”, dla naszych rajdowców znacznie skomplikował się już za Brnem. Tylko w Polsce aura była łaskawa. Na terenie Czechosłowacji, kierowcy jechali w zamyśle śnieżnej. Przez Brno, w którym było o godz. 4.00 rano przeprowadził ich Sobiesław Zasa da. Towarzyszył on załogom do Wiednia i pilotował w pewnym sensie wszystkie samochody. Również stolicę Austrii o godz. 7.00 rano powitała załoga zimowa aura. W Automobilklubie w Wiedniu oczekiwali ich śniadanie, a mechanikom udośćpiono garaże i warsztaty. Przed Wiedniem od grupy jadących wspólnie samochodów odłączył się Maciej Stawowiak i na 5 min. przed regułami nowym czasem odjazdu do Lubny, nie było go jeszcze w Wiedniu.

Dokończenie na str. 10

POGODA

Dzisiaj Polska będzie się znajdować na skraju wyżu. Przewiduje się zachmurzenie duże i miejscami opady śniegu. Na południu okresami opady mżawki powodujące gołolód. Zamglenia i lokalne mgły. Temperatura maksymalna od minus 5 st. na północnym wschodzie do minus 2 st. w centrum i ok. 0 st. na południu i zachodzie.

OKŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ
21/22 I 1973
Wydanie A

Rok XXIX
Nr 18 (8990)
Cena 1 zł

- Semestry w szkołach • Korekta programów
- Dla słabszych — grupy wyrównawcze • Bez zadań do domu

Propozycje usprawnień w metodach nauczania

Ponad 300 tys. uczniów rocznie nie otrzymuje promocji do klasy następnej. Co należy uczynić, aby tę sytuację poprawić? Szukając odpowiedzi na to pytanie resort oświaty i wychowania rozważa obecnie szereg zamierzeń pod kątem przygotowań do nowego roku szkolnego 1973 — 74.

Jednym z nich jest propozycja podziału roku nauki na dwa okresy w szkole podstawowej i na dwa semestry w szkołach średnich i zawodowych. Oznaczałoby to, iż uczeń byłby klasyfikowany nie raz tylko — z końcem ro-

ku szkolnego, (jak ma to miejsce obecnie) ale dwukrotnie. W tej sytuacji, przy słabszych wynikach w nauce, nie musiałby powtarzać całego roku szkolnego, ale jeden tylko okres czy semestr.

Propozycja ta spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony środowiska pedagogicznego, które widzi w niej znaczne możliwości poprawy procesu nauczania. Doświadczenie pedagogiczne uczy, iż powtarzanie całego roku szkolnego przez uczniów-repetentów — nie zawsze przynosi najlepsze efekty.

Nie tylko jednak zmiana podziału roku szkolnego jest brana pod uwagę. Wiadomo, że uczeń — uczeń nierówny. Jedni radzą sobie z nauką lepiej, innym przychodzi ona trudniej. Dlatego też niezwykle istotnym jest stworzenie warunków do bardziej zindywidualizowanego procesu nauczania, uwzględniającego możliwości, uzdolnienia i predyspozycje dziecka. Ważnym jest wreszcie, także ułożenie planu zajęć szkolnych, który prowadziłby do nieprzeciętnej ucznia ucznia pracą szkolną.

Również i w tej dziedzinie zamierza się podjąć szereg przedsięwzięć. Dotyczyć one będą m. in. korektur w programach nauczania, bardziej racjonalnego zadawania prac domowych poprzez sprowadzenie ich zakresu i treści do wymagań zgodnych z rzeczywistymi potrzebami i możliwościami ucznia.

Rozważana jest również możliwość organizowania klas lub grup wyrównawczych dla uczniów o niewielkich defektach psychofizycznych.

Dokończenie na str. 2

Plenum CK SD na temat pracy ideowo-politycznej

20 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem Zygmunta Moskwy plenarne posiedzenie CK SD, poświęcone omówieniu pracy ideowo-politycznej w szeregach Stronnictwa oraz przyjęciu materiałów na Kongres SD, który będzie obradował w dniach od 10 do 12 lutego 1973 r.

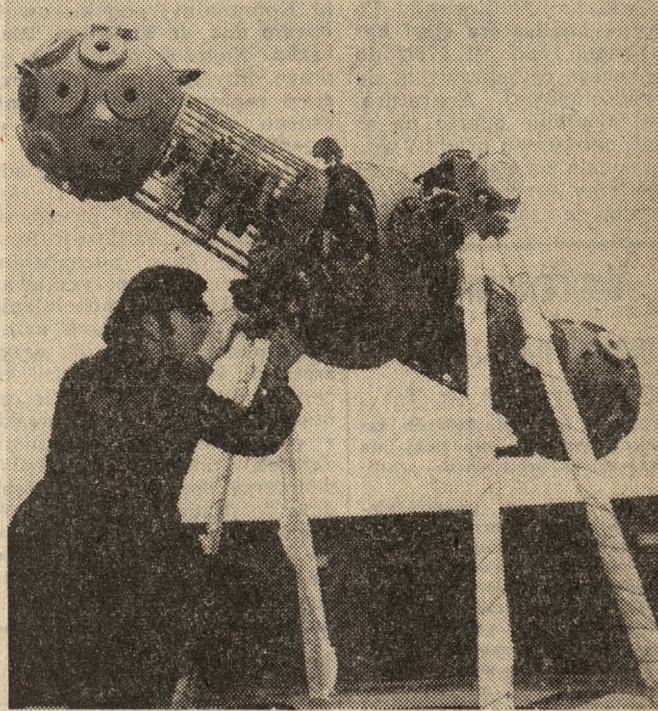
W dyskusji podkreślano, że kierunki działalności Stronnictwa wynikają z określonych zadań społeczno-gospodarczych, koncentrujących się wokół podnoszenia efektywności usług ogólnospołecznych i bytowych, spraw rzemiosła, rozwoju małych miast. Istotnym zadaniem jest nieustanna praca nad podnoszeniem świadomości socjalistycznej.

Ze szczególną uwagą aktywność Stronnictwa powinien podejmować działacz ideowo-wychowawczy w środowiskach pracowników usług, ponieważ w tej dziedzinie, służącej bezpośrednio człowiekowi i społeczeństwu, sfera postaw wpływa na wzrost poziomu życia ludzi pracy i utrwalanie socjalistycznych stosunków społecznych.

Na zakończenie Z. Moskwa stwierdził m. in., że dalszemu zacieśnieniu uległa więź i współpraca SD z PZPR i ZSL. Umocnienie kierowniczej roli partii i postępująca integracja społeczeństwa wokół programu VI Zjazdu PZPR — powiedział — są podstawowymi przesłankami funkcjonowania trójpartyjnego sojuszu i wkładu SD we wspólną realizację ogólnonarodowego programu.

PAP

Jedyne w Europie



Za niecały miesiąc nastąpi w Olsztynie otwarcie pierwszego w Europie planetarium lotów kosmicznych. Pod kopułą olsztyńskiego planetarium widz będzie miał złudzenie, że patrzy na planety nie z Ziemi lecz z mknącego pojazdu kosmicznego. Supernowoczesną aparaturę projekcyjną zainstalowali specjaliści z zakładów Zeissa w Jenie (NRD).

Na zdjęciu: montaż „serca” planetarium — obrotowego projektora o 1200 soczewkach. Przy pracy — Wolfgang Koehler. CAF — fot. — Moroz

Po 5 dobach poszukiwań

Zaginiony kuter „Ust-119” powraca do kraju

Po 5-dniowych poszukiwaniach, w godzinach popołudniowych 20 bm. został odnaleziony i wzięty na hol przez jednostkę ratowniczą R-3, zaginiony kuter „Ust-119” z 3-osobową załogą.

Tyle — lakoniczna informacja przekazana korespondentowi PAP — red. Czesławowi Jaworskiemu przez dyżurnego ośrodka koordynacyjnego Polskiego Ratownictwa Okrętowego w Gdyni. Za tą krótką depeszą kryje się jedna z najtrudniejszych w ostatnich latach akcji Polskiego Ratownictwa Okrętowego, akcji zakończonej uratowaniem życia trzech rybaków: szypira Henryka Radzikowskiego oraz Wacława Bartosza i jego syna o tym samym imieniu.

5 dni poszukiwań na Bałtyku — to bezustanna walka z groźnym żywiołem, dokuczliwym zimnem, z gęstą, lepiącą się mgłą. Walka z własnymi słabościami, ze zmęczeniem, trwaniem na posterunku do granic ludzkiej wytrzymałości.

W tej akcji na najwyższe słowa uznania zasłużyli załogi jednostek ratowniczych „R-1”,

„R-3”, „R-4” i „Szkwał”, oraz jednostki marynarki wojennej i lotnictwa. Wielką pomoc okazali pracownicy lądowej PRO, kierujący akcją oraz zespoły polskich i szwedzkich radiostacji.

Początkowym rejonem poszukiwań były polskie wody przybrzeżne. Później rozszerzono poszukiwania na coraz dalsze akweny aż do brzegów Bornholmu i Szwecji.

Zaginiony kuter został zauważony w sobotę przez rybaków duńskich w odległości 15 mil na wschód od Bornholmu. Na wskazaną pozycję przybyła natychmiast jednostka ratownicza „R-3”, dowodzona przez Henryka Ulrycha i wzięła kuter na hol.

Odnalezienie rybaków, mimo ogromnego zmęczenia, czuli się na tyle dobrze, że nie przeszli na jednostkę ratowniczą i pływali do Ustki w własnym kuterze. Należy przypuszczać, że do portu dotrą nocą z 20 na 21 bm. lub w niedzielę rano. (PAP)

Husain odwiedzi Kair?

Prezydent Egiptu, Anwar Sadat, ujawnił, że król Jordani, Husajn chciałby w przyszłym miesiącu przybyć do Kairu na rozmowy, mimo iż oba kraje w chwili obecnej nie utrzymują stosunków dyplomatycznych.

Izrael prosi USA o pomoc

Izrael zwrócił się do Stanów Zjednoczonych, aby w roku finansowym 1973 udzieliły mu pomocy w wysokości 350 mln dolarów. W 1970 roku rząd amerykański udzielił Izraelowi pomocy finansowej w wysokości 1,5 mld dolarów. Znaczną część tej sumy przeznaczono na zakup nowoczesnej broni ofensywnej.

„Kosmos-544” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-544”, przeznaczony do dalszych badań przestrzeni kosmicznej. Sputnik wszedł na orbitę okołoziemską. Jego aparaturę pracuje sprawnie.

Wyrok sądu w Dhace

Specjalny trybunał w Dhace skazał w sobotę na karę dożywotniego więzienia A. M. Malik — byłego ministra żywienia w gabinecie ostatniego gubernatora Pakistanu Wschodniego. Został on oskarżony

Inauguracja II kadencji prezydentury

Czy można zaufać zapowiedziom R. Nixona?

W sobotę o godz. 18 czasu warszawskiego Richard Nixon wygłosił w Waszyngtonie przemówienie inauguracyjne w związku z rozpoczęciem drugiej kadencji prezydenturki.

W przemówieniu inauguracyjnym Richard Nixon oświadczył, że „wojna wietnamska zbliża się ku końcowi a świat stoi obecnie na progu nowej ery pokoju, która może trwać przez całe pokolenia”.

Prezydent USA złożył zapewnienie, że Stany Zjednoczone będą nadal udzielać pomocy swym sojusznikom, ale równocześnie stwierdził, że rząd amerykański będzie dążył do tego, by sojusznicy ci mieli „spory udział we własnej obronie oraz obronie pokoju i wolności na całym świecie”. Nixon dodał, że Stany Zjednoczone w mniejszym niż dotychczas stopniu będą angażowały się w sprawy innych narodów.

Nixon podkreślił znaczenie rozmów przeprowadzonych przezeń w Moskwie i Pekinie, które sprawiły, iż „rok 1972 przyniósł największy od czasów II wojny światowej postęp na drodze ku trwałemu pokojowi”. Dodał on, że Stany Zjednoczone będą współdziałały z innymi krajami w kwestii ograniczenia zbrojeń nuklearnych i zapobieżenia konfrontacji zbrojnej między wielkimi mocarstwami.

Prezydent wezwał obywateli Stanów Zjednoczonych, aby swymi wysiłkami przyczyniali się do „obalenia murów wrogości dzielących świat i wniesienia na ich miejsce mostów wzajemnego zrozumienia”, tak aby mimo głębokich różnic w systemach rządów „narody całego świata mogły być przyjaciółmi”.

Richard Nixon przypomniał, że w roku 1976 kiedy będzie dobiegać końca jego druga kadencja prezydencka, Stany

Zjednoczone będą obchodzili 200-letnią rocznicę swej niepodległości. Wezwał on swych rodaków aby sprawili, iż „najbliższe 4 lat stają się najlepszymi latami w historii Ameryki”.

☆

O godz. 18 czasu warszawskiego Richard Nixon — bezpośrednio przed przemówieniem inauguracyjnym — złożył przysięgę i objął urząd prezydenta USA na drugą 4-letnią kadencję. (PAP)

Wymiana towarowa PRL-LRB

20 bm. ministrowie Edward Sznajder i Georgi Karamaniew podpisali protokół o wymianie towarowej i współpracy naukowo-technicznej w 1973 r. między resortami handlu wewnętrznego i usług Polski i Bułgarii. Ogólne obroty w tegorocznej wymianie wyniosą 44 mln zł dew., co stanowi dwukrotny wzrost w porównaniu z 1972 r.

Spotkanie Schumann — Kubisch

Minister spraw zagranicznych Francji, Maurice Schumann przyjął w sobotę rano charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Paryżu Jacka Kubisch i odbył z nim 45-minutową rozmowę.

Rozmowy H. Grunerta

Stały obserwator NRD w ONZ, Horst Grunert, przeprowadził w tych dniach rozmowy ze stałymi przedstawicielami Francji, W. Brytanii i Japonii. Tematem rozmów była kwestia nawiązania stosunków dyplomatycznych NRD z tymi państwami oraz sprawa przyjęcia obu państw niemieckich do ONZ.

Nguyen Thi Binh w Pekinie

Przewodnicząca delegacji TRR

Nagrody Ministra dla poznańskich zespołów

Jak pisaliśmy, 18 bm. 47 zespołów otrzymało z rąk ministra Jerzego Kusiaka nagrody za najlepsze prace w dziedzinie projektowania obiektów i urządzeń komunalnych oraz związanych z rozwojem techniki, organizacji i ekonomiki pracy. Wśród nagrodzonych znalazły się również trzy zespoły poznańskie.

Jedną z nagród otrzymał 5-osobowy zespół, pracujący pod kierownictwem inż. Adama Maruniewicza, z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego za opracowanie wraz z pracownikami Politechniki Poznańskiej analizatora silek hydraulicznej typu 5/1 i 5/2 do modelowego projektowania sieci wodociągowej. Aparatura, której działanie oparto na analogii przepływu prądu i wody pozwala na najbardziej ekonomiczne zaprogramowanie a następnie zaprojektowanie

każdej rozbudowującej się sieci wodociągowej.

Drugim nagrodzonym zespołem jest 7-osobowa grupa pracowników poznańskiego oddziału Instytutu Gospodarki Komunalnej pod kierownictwem doc. dr. Tadeusza Błaszyka. Nagrodę przyznano za pracę, dotyczącą ustalenia przy czyn zanieczyszczenia chemicznego wód podziemnych w rejonie Częstochowy.

Nagroda Ministra przypadła również w udziale 11-osobowemu zespołowi pracowników Ośrodka Badawczo-Rozwojowego przy poznańskim „Powogazie” za przygotowanie techniczne i uruchomienie produkcji katalogowych urządzeń mechanicznych dla oczyszczalni ścieków. Chodzi tu przede wszystkim o takie urządzenia, jak: kraty płaskie z mechanicznym usuwaniem skrutek, obudowa do przepływomierzy oraz zgarniacz osadów do osadników prostokątnych. Pracami tego zespołu kierowali: mgr inż. Mirosław Deym i mgr inż. Wojciech Taterczyński. (wn)

Usprawnienie metod nauczania

Dokończenie ze str. 1

cznych, jak też dodatkowych zajęć lekcyjnych dla młodzieży nie nadążającej za programem szkolnym.

Dla uczniów tzw. „przerobnieli” (po klasie V czy VI mających trudności w nauce — rozważa się możliwość tworzenia klas, z odpowiednio dostosowanym programem, o charakterze przysposobienia zawodowego. Stworzy to tej grupie młodzieży szansę ukończenia szkoły podstawowej, co obecnie nie zawsze ma miejsce. Młodzież ta, zniechęcając się trudnościami w nauce, niejednokrotnie rezygnuje z uzyskania wykształcenia podstawowego.

Odebrny niejako problem stanowią dzieci najmłodsze. Są one zapisywane do szkoły o pół roku wcześniej, a wyprzedzenie to ma sięgnąć roku. Okres ten służyć może do lepszemu ich przygotowaniu do nauki w klasie I. W odniesieniu do uczniów w klasach początkowych — od I do IV, proponuje się całkowite ograniczenie nauki do murów szkolnych. Rozważana jest możliwość przeznaczenia jednej godziny dziennie na odrabianie lekcji w szkole pod opieką nauczycieli. Otoczenie tych dzieci bardziej wnikliwą opieką pedagogiczną stworzy przesłanki do tego, by wszyscy uczniowie z klas najmłodszych (od I do IV) uczęszczać na zajęcia i pracować sumiennie, otrzymywali promocje do klas następnych.

Sprawy te, jak szereg innych, dotyczących organizacji kształcenia i procesu wychowania, w przyszłym roku szkolnym są obecnie przedmiotem szczegółowych rozważań i opracowań. Były one m. in. ostatnio tematem posiedzenia kolegium resortu. (PAP)

24 bm. proces Dębińskiego i Federa

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi rozpocznie się 24 bm. proces przeciwko Januszowi Dębińskiemu i Konstantemu Federowi — mieszkańcom Konstancjowa, oskarżonym o wspólne dokonanie we wrześniu 1972 roku zabójstwa: taksówkarza Czesława Pachy w Rszewie k/Łodzi i stolarza Jana Barczyńskiego w Fabianowie koło Ostrowa Wilka.

Akt oskarżenia zarzuca im ponadto kilka innych przestępstw: wiązanie do prywatnego mieszkania, usiłowanie dokonania napadu na urząd pocztowy w Konstancjowie oraz nielegalne posiadanie broni palnej. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Niech się pan nie śmieje. Bo co będzie jeśli mnie nie odnajdzie żaden bernardyn?

Dziślejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 21/22 1. 1972 Nr 18 (poniedziałek)

Cała DRW odbudowuje Hanoi

W Wietnamie Południowym trwa ofensywa sił wyzwoleniczych

Mieszkańcy Demokratycznej Republiki Wietnamu, biorąc aktywny udział w likwidacji skutków ostatnich barbarzyńskich nalotów lotnictwa amerykańskiego na stolicę Wietnamu północnego.

Jak wiadomo, w rezultacie tych straszliwych nalotów szczególnie zniszczona została stolica DRW, gdzie w gruzach legło 8 tys. domów, a 9 tys. domów zostało poważnie uszkodzonych.

Mieszkańcy DRW z entuzjazmem odpowiedzieli na apel o udzielenie pomocy Hanoi w jak najszybszej odbudowie zniszczonych dzielnic mieszkalnych. Ze wszystkich stron kraju do Hanoi przybywają ochotnicy, pragnący pomóc w odbudowie stolicy. Mieszkańcy wszystkich prowincji DRW przysyłają materiały budowlane, wyprodukowane podczas dodatkowych godzin pracy.

Komitet administracyjny prowincji Ha Tai podjął zobowiązanie zbudowania 500 baraków dla rodzin hanojskich, które utraciły dach nad głową. Budowa ta ma być zakończona do 3 lutego — tradycyjnego wietnamskiego nowego roku księżycowego.

Jak donosi agencja AP z Sajgonu nateżenie operacji militarnych w Wietnamie Po-

łudniowym osiągnęło poziom nie notowany od jesieni ub. roku. Głównymi rejonami niezwykle gwałtownych walk były okolice Sajgonu, prowincje północne Wietnamu Południowego oraz rejon wybrzeża środkowego. Do najbardziej zacieklej bitwy doszło w odległości 60 km na północny zachód od Sajgonu na terenach plantacji kauczuku firmy „Michelin”.

W toku walk na plantacjach kauczuku sajgońska piąta dywizja piechoty utraciła ponad 160 żołnierzy, zabitych lub rannych. Dowództwo reżimowe wezwało na pomoc artylerię, czołgi oraz myśliwce bombardujące. Jak oświadczył sajgoński rzecznik wojskowy, zaciętość walk i ich skupienie na niewielkiej przestrzeni uniemożliwia użycie ciężkich bombowców „B-52”. Na cały rejon plantacji „Michelin” dokonują bez przerwy nalotów amerykańskie myśliwce bombardujące. Do rejonu walk dowództwo sajgońskie skierowało posiłki.

Ciężkie walki toczyły się także na południe od strefy zdemilitaryzowanej w prowincji Quang Tri, gdzie pozycje piechoty reżimowej zostały ostrzelane ogniem artyleryjsko-moździerzowym. Siły wyzwolenicze korzystały ze wsparcia oddziałów pancernych. Na prowincję Quang Tri amerykańskie myśliwce bombardujące dokonały 166 ataków, a ciężkie bombowce „B-52” dokonały tam 6 nalotów.

Myśliwce bombardujące starujące z pokładu lotniskowca „Midway” atakowały tereny położone na południowy wschód od miasta Dong Ha. Jednocześnie cztery amerykańskie niszczyciele ostrzelały wybrzeża Wietnamu Południowego.

Upały i powódzie w Ameryce Południowej

Długotrwała susza, towarzysząca upalnemu latu krajów Ameryki Łacińskiej, sprzyja epidemii różnych chorób, szczególnie u małych dzieci. Od początku br., 14 dzieci zmarło w miejscowości Tacna w Peru, z powodu odwodnienia organizmu, po zapaleniu żołądka i jelit.

Również w argentyńskim mieście Catamarca w ostatnich czterech dniach zanotowano 12 przypadków śmierci dzieci z tych samych powodów. Władze sanitarne wymienionych krajów podejmują środki profilaktyczne, aby nie dopuścić do rozprzestrzenienia się epidemii chorób przewodu pokarmowego, jakie występują tu zazwyczaj w okresie upałów.

Ulewne deszcze, jakie nawet dzili brazylijski stan Mato Grosso spowodowały groźną powódź. 60-tysięczne miasto Corumba nad rzeką Parana i dziesiątki innych mniejszych osad zostało odciętych od świata.

Na niektórych rzekach poziom wód podniósł się o przeszło 6 metrów w ciągu ubiegłych 48 godzin. Zdaniem lokalnych władz, ponad milionowi sztuk bydła grozi śmierć głodowa w przypadku, gdyby wody nie opadły w ciągu najbliższych dni.

Szczególnie trudna sytuacja powstała na fermie Miranda, gdzie 218 tys. ha pastwisk zostało zalanych wodą, a 3 tysiące sztuk bydła zatęgnięło. (PAP)

Listw do redakcji adresuujemy następująco:

„Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań

KRONIKA DNIA

Z prac Sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu FJN

W dniu 20. I. 73 r. odbyło się posiedzenie Sekretariatu WK FJN z następującym porządkiem obrad:

1. Przyjęcie i zatwierdzenie planów pracy komisji problemowych.
2. Przyjęcie i zatwierdzenie planu pracy na rok 1973 Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu.

3. Przyjęcie ramowego programu działania Sekretariatu Konkursu „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, Ludowej Ojczyźnie”.

W ostatnim punkcie obrad Sekretariat wysłuchał informacji o pobycie delegacji lektorów bulgarskich Rady Narodowej Frontu Ojczyźnianego Bułgarii na terenie województwa i m. Poznania.

Spotkanie twórców z działaczami TPPR

100-osobowa grupa twórców, artystów i działaczy kultury, zasłużonych dla zbliżenia kulturalnego narodów Polski i Kraju Rad, spotkała się 20 bm. w Warszawie z przedstawicielami TPPR.

Przewodniczący ZG TPPR, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak przekazał przedstawicielom środowisk twórczych słowa uznania za ich działalność służącą popularyzacji kultury polskiej w Związku Radzieckim, zacieśnianiu więzów przyjaźni i braterskiej współpracy, łączącej oba nasze narody.

Ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Piotrowicz mówił o znaczeniu współpracy kulturalnej w umacnianiu przyjaźni polsko-radzieckiej. Złożył też wyrazy uznania twórcom i artystom za ich wkład w dzieło krzewienia braterskich kontaktów.

„Ambasadorzy” polskiej kultury otrzymali pamiątkowe upominki w postaci miniaturowych słynnych rosyjskich samowarów. (PAP)

Przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich oraz Dom Kultury Kolejarka zapraszają na kolejne spotkanie w ramach prasowych przeglądów tygodnia, które odbędzie się w dzisiejszą niedzielę, o godzinie 11 przy ul. Marchlewskiego 130/140 w Domu Kultury Kolejarka.

Prelegentem będzie redaktor z Polskiej Agencji Prasowej — Aleksander Nowak. (na)

Zbrodniarz nie miał odwagi

Sąd Przysięgłych z Hamburga ponownie przybył do Polski

20 bm. przybyli do Warszawy członkowie Sądu Przysięgłych z Hamburga, w którym — od maja ub. r. — toczy się proces przeciwko byłemu komendantowi hitlerowskiej policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w dystrykcie warszawskim — Ludwigiowi Hahnowi oraz jego podwładnemu, strażnikowi więzienia na Pawiaku — Thomasowi Wippenbeckowi.

Jest to już powtórna wizyta sędziów z Hamburga w naszym kraju. Gdy przed miesiącem dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dr Czesław Pilichowski oświadczył przybyłym do Warszawy ekipie Sądu Przysięgłych z Hamburga, iż Polska gotowa jest wydać „list zeznany” dla oskarżonego przed tym sądem Ludwiga Hahna, umożliwiający mu przyjazd do Polski i udział w ewentualnej wizji lokalnej w miejscach popełnionych przez niego zbrodni — wszyscy z zainteresowaniem oczekiwali na reakcję. Obecnie wiadomo już, że sąd z Hamburga przyjeżdża do Warszawy — dla udziału w przesłuchaniu dalszych polskich świadków, ale bez Ludwiga Hahna, a jedynie z udziałem obrońców.

Hahn — były komendant warszawskiego Gestapo — nie podejmuje więc ryzyka spojrzenia w oczy swym niedoszłym ofiarom, mimo, iż zostało mu zagwarantowane osobiste bezpieczeństwo. A warto przypomnieć, że miał już raz miejsce przypadek skorzystania z polskiego „listu zeznany” w procesach przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim. Było to w 1965 r. w pierwszym procesie oświecimskim, kiedy to oskarżony Franz Lukas wziął udział w wizji lokalnej na terenie obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince.

W czasie obecnego pobytu w Polsce, sąd z Hamburga wysłucha zeznań dalszych świadków, którzy byli więźniami gestapowskiego więzienia na Pawiaku w Warszawie. Współoskarżonym w tym procesie jest SS-mann Thomas Wippenbeck, podwładny Hahna i członek załogi Pawiaka. Zastąpił on wśród więźniów jako kat — „wieszanie”. Jego zamówieniem było wieszanie więźniów, pozorowane na samobójstwo.

Hahn, który na terenie okupowanej przez hitlerowców Polski pełnił szereg kierowniczych funkcji w Gestapo i służbie bezpieczeństwa, odpowiedzialny jest za bardzo liczne zbrodnie w naszym kraju. Mimo wielokrotnych monitorów ze strony polskiej — śledztwo przeciw Hahnowi podjęto w NRF dopiero w 1959 r., sam zaś proces w Hamburgu rozpoczął się dopiero w maju ubiegłego roku i ciągnie się dotychczas. Znosi się na to, że może on jeszcze potrwać. Co jest wręcz oburzające, to fakt, że zbrodniarz hitlerowski Hahn nadal odnawia w Hamburgu z wolnej stopy.

Do licznych faktów pobłażania zachodniemieckich organów wymiaru sprawiedliwości wobec

„Fiat 126” w gronie najlepszych samochodów

Dwa magazyny ilustrowane zachodniemieckie „Stern” i holenderski „Autovis” przeprowadziły ankietę wśród dziennikarzy zajmujących się motoryzacją nt. najlepszych samochodów 1972 r. Najwięcej, bo 114 głosów otrzymał „Audi 80” (rod. NRF) i właśnie ten wóz został laureatem plebiscytu.

Malefiki „Renault 5” otrzymał 109 głosów, „Alfa Romeo Alfetta” 95 głosów, a nowa „Alfa Sud” — 89. W dalszej kolejności sklasyfikowane zostały ex aequo „Mercedes” i „Fiat 126”, które otrzymały po 76 głosów.

Przyznawanie tytułu dla „Audi 80” wywołało w świecie motoryzacyjnym wielką dyskusję. Dla nas najistotniejsze w tym plebiscycie jest to, że wśród najlepszych samochodów znalazł się model który już niebawem produkowany będzie u nas w kraju. (PAP)

16 stycznia 1945 roku sukcesy wyzwolenia ofensywy Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego z Wisły zmuszają szefa hitlerowskiego sztabu generalnego sił lądowych, gen. Heinza Guderiana, do wydania rozkazu o pospiesznym odwołaniu warszawskiego zgromadzenia wojsk niemieckich z rejonu Warszawy na linię Rawki — Bzury.

OCALONY DOKUMENT

Zamieszczone na łamach „Głosu Wielkopolskiego” w cyklu „Młodzi wobec przyszłości” artykuły, dotyczące spraw uczniowskich, zmobilizowały mnie do zastanowienia się nad stosunkami panującymi w mojej szkole.

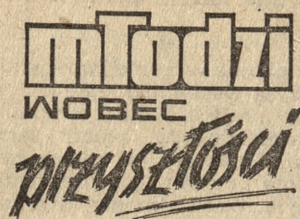
Moim zdaniem stosunek nauczyciela do ucznia powinien być opiekuńczy i życzliwy. W praktyce zaś dzielimy nauczycieli na „groźnych”, „moro-wych” i „obojetnych”. Tych pierwszych raczej się boimy, siedzimy na lekcjach jak „egipskie mumie” i czekamy na wezwanie do odpowiedzi, nie mamy odwagi, aby zapytać, jaki otrzymaliśmy stopień, choć na innych lekcjach jest to normalne.

Nauczyciele „moro-wi”, to naszym zdaniem ci, których da się naciągnąć, żeby nie pytali. Ci nauczyciele, dość chętnie rozmawiają z nami na różne tematy, nie tylko wynikające z programu. Po takiej przegadanej lekcji jesteśmy, oczywiście, zadowoleni, lecz czy nasza lekkomyślna radość ma jakiś sens? Nauczyciele „obojetni” to tacy, z którymi można wytrzymać, stawiają dość dobre stopnie i to wszystko.

Jest bardzo mało takich nauczycieli, którzy byłiby dla nas wymagającymi przyjaciółmi. Dużą rolę w życiu klasy powinny odgrywać godziny wychowawcze, lecz one są ostatnio niemal fatalne, każdy wtedy robi swoje. Obserwuję brak zaufania do wychowawców. Jest to bardzo przykre, ale, niestety, prawdziwe.

Bardzo ważnym problemem są klasówki. Dlaczego pedagogi (choć nie wszyscy) zostawiają je na ostatnią chwilę, gdy zbliża się okres? Wtedy dziennie dwie lub jedna klasówka, powtórki. Uczeń siedzi o późnych godzinach nocnych, kuwa od deski do deski, do szkoły przychodzi niewyspany, rozstrojony nerwowo, wynikiem tego jest ocena niedostateczna lub „trzy na szynach”, podczas gdy przy spokojnych warunkach można by otrzymać znacznie lepszy stopień.

Nie podoba mi się również metoda „zdawania na okres”. Moim zdaniem powinna się liczyć systematyczna praca ucznia, a nie jedna odpowiedź, która przekreśli dotychczasowe. Niektórym uczniom udaje



się zdać, inni stopni poprawić nie mogą np. z braku czasu. Wtedy powstaje zniechęcenie do nauki.

Nie można jednak zrzucąć wszystkich win na nauczycieli. Przecież w każdej klasie istnieją samorządy, lecz jak nikła jest ich działalność! Praca samorządu klasowego w naszej szkole polega na zabezpieczeniu miejsca w jakimś gabinecie, gdy nauczyciel jest nieobecny, zorganizowaniu wycieczki, zabawy, czy wspólnego pójścia do kina. Lecz dlaczego samorządy tak mało współpracują z wychowawcami w codziennych sprawach uczniów?

Rozumiem, że każdy nauczyciel ma prywatne życie, lecz bardzo przydałoby się trochę jego czasu poza lekcjami dla uczniów. W każdej klasie jest mnóstwo kłopotów, które nie są rozwiązywane. Często też w skład samorządu wchodzi nieodpowiednie osoby, które nie mają zbytniego zamiłowania do pracy społecznej, lub są w niej w ogóle nieporadne.

Zainteresowała mnie również sprawa zorganizowania w szkołach palarni. Przydałaby się również ona w naszej szkole, ponieważ wtedy młodzież niepaląca miałaby spokój.

Wiemy o tym my, wiedzą nauczyciele, że palących jest więcej niż niepalących, a palący zatrzuwają po prostu życie innym. Nie można wejść do ubikacji, bo buchają z niej

kłęby dymu. Podobnie w szatni. Czasem próbujemy zwracać młodocianym nikotynowcom uwagę. W odpowiedzi zapalają nowego „sporta”. Władze szkolne próbowały tę sytuację rozstrzygnąć, lecz bez wyników.

Być może jestem idealistką, lecz myślę, że w przyszłych szkołach wszystko się zmieni na lepsze. Może gdyby nauczyciele w delikatny sposób dowiedzieli się o tym, co o nich mówimy, zmieniliby na lepsze swoje postępowanie.

Już od wielu lat istnieje w naszej szkole projekt założenia skrzynki, do której uczniowie wrzucaliby anonimowe listy, mówiące o ich radościach i smutkach, lecz niestety, jest to wciąż projekt.

Elżbieta Sobczak
Września

Piętnujemy obiboków

Wiele się mówi obecnie o potrzebie stałego podnoszenia wydajności pracy oraz o konieczności bezbrakowej produkcji na każdym stanowisku. Mam możliwość przyjrzenia się pracy w różnych zakładach pow. obornickiego. Wiadomo, zadania produkcyjne napięte, każda stracona minuta — to strata konkretnych złotych, stracona zaś godzina — to już sprawa o charakterze, który nie waham się nazwać świadomym lub lekko-myślnym hamowaniem rytmu produkcyjnego. Taki przecież skutek ma opuszczanie stanowisk pracy: na papierosa, przy jacielskiej pogawędki czy dyskutowanie „spraw osobistych”. A wypadki takie, niestety, często się jeszcze zdarzają.

I tu muszę z pewnym zażenowaniem stwierdzić, iż wcale nie są to ci młodzi wiekiem i stażem pracownicy. Do tego zaobserwowałem, że właśnie ci młodzi starają się nieraz temu przeciwdziałać, pokazując starszym współpracownikom, jak należy pracować oraz rozmawiając z nimi o dyscyplinie pracy. Czy to skutkuje? Raczej tak, chociaż najbardziej dziwią mnie stwierdzenia typu „te parę minut nie zawali planu produkcji”. Ja jestem innego zdania: obowiązki, które się na siebie przyjmuje muszą być wykonywane z należytym podejęciem i w poczuciu obywatelskiej troski.

Mówimy więc i piszemy na ten temat więcej. Piętnujemy obiboków, nierobów i niechlujów, aby zrozumieli, iż nie można odstawiać od ogółu. Musimy iść do przodu wszyscy razem — w sposób zorganizowany. Osiągniemy dzięki temu jeszcze więcej, będziemy zadowoleni sami ze siebie, podniesimy stopień życia nie tylko swoją, ale i naszych dzieci. A to powinno być przecież naszym głównym celem i zadaniem.

Piotr Borowicz
Oborniki

Rozkaz ten, wydany z myślą o uratowaniu tych sił i wykorzystaniu ich dla stawienia oporu radzieckiemu natarciu w kierunku Poznania okazał się jednak spóźniony. Z drugiej zaś strony — ponieważ spowodował równieży wycofanie się Niemców z ruin stolicy Polski, które uprzednio dowództwo hitlerowskie zamierzało wykorzy-



stywać jako „Festung Warschau” — wywołał gniew Hitlera. Nowy rozkaz, zabraniający odwrotu z Warszawy, okazał się jednak spóźniony.

Szlachetny generał?

Pisze w swych wspomnieniach Guderian: „Teraz gniew Hitlera nie miał już żadnych granic. (...) Widział tylko jedno — klęskę warszawską, która w ramach ogólnej sytuacji miała tylko podrzędne znaczenie. Najbliższe dni stały wyłącznie pod znakiem tego zdarzenia oraz szukał sposobów ukarania sztabu generalnego, który za to rzekomo ponosił odpowiedzialność.”

Podczas popołudniowego raportu Hitler rozkazał mi, aby oficjalnie odpowiedział na opracowane meldunki i rozkazy dotyczące tego odcinka byli gotowi do przesłuchania. Odpowiedział mi na to, że tylko ja odpowiadałem za wydarzenia i dlatego aresztować i przesłuchać powinno się mnie, a nie moich podwładnych. Odpowiedział Hitlera brzmiała: „Nie. Nie pana chcę trafić, tylko sztab generalny. Nie mogę ścierpieć tego, aby grupa młodych ośmieliła się narzucać zwierzchnikowi swoje poglądy (...) Tej samej nocy aresztowani zostali pułkownik von Bonin i podpułkownicy von dem Knesebeck i von Christen.”

Jednakże przeglądając teczkę akt niemieckiego sztabu generalnego, zawierających dokumenty z 16 i 17 stycznia 1945 roku, natrafiłem na pewne ślady, które nakazują powątpiewać o szlachetności i odwadze Guderiana.

Podpisał Guderian

Opierając się na szczegółowych danych z tych akt, można ustalić następujący harmonogram wydarzeń.

Po południu 16 stycznia oficjerowie sztabu generalnego odpowiedzialni za środkowy odcinek frontu wschodniego przekonywali Guderiana o konieczności odwrotu na linię Rawki — Bzury. Wkrótce też zostaje opracowany rozkaz (który Gu-

derian podpisuje!). Rozkaz ten zostaje przekazany dowódcy grupy armii „A” nim o godzinie 18 do Kancelarii Rzeszy po wraca z gór Taunus (ze swej zachodniej głównej kwatery) Hitler. Szef sztabu generalnego (jego kwatera mieści się w Zossen, 35 km od centrum



„W tym czasie w Warszawie są już oddziały naszej 1 armii...”
Fot — Archiwum

Berlina) udaje się późnym wieczorem na odprawę u Hitlera. Wiadomość o odwrocie spod Warszawy wywołuje gniew Hitlera.

Późną nocą (rozpoczął się już 17 stycznia) Guderian powróciwszy do Zossen przekreślił podpisany przez siebie rozkaz i pisze na nim kredką: „Nie ważny — patrz nowy rozkaz”. Nowy rozkaz, żądający bezwzględnego utrzymywania „Festung Warschau” dociera jednak do dowódcy grupy armii „A” (który znajduje się w Częstochowie) o 7.40. W tym czasie w Warszawie są już oddziały naszej 1 armii (według czasu obowiązującego również w jednostkach LWP jest zresztą już 9.40).

O godzinie 13 (w Warszawie jest już 15 i właśnie gen. Popławski melduje do Lublina: „Warszawa wolna” (rozpoczął się kolejna odprawa u Hitlera, który zapowiada śledztwo przeciwko winnym „sprawy warszawskiej”).

Von Butlar uratował

Rozkaz o odwrocie z Warszawy wydał jednakże Guderian. Egzemplarz rozkazu, który znajduje się w dokumentacji sztabu, nosi jego podpis. Czy może się go wyprzeć? Czy może usunąć dowód swej winy?

Otóż istnieją poszlaki, że stał się usunąć z dokumentacji ów rozkaz, nakazujący odwrot z Warszawy. Przekreślił go (rzecz niebywała jeśli chodzi o dokumentację tej wagi) i zaopatrzył ową adnotacją: „Nieważny — patrz nowy rozkaz”. Co więcej: ów nowy rozkaz różni się od starego tym, że zmieniło kilka słów — właśnie o Warszawie.

Tylko że przy adnotacji szefa sztabu, znajduje się też inna. Wpisana nie przez Guderiana, lecz podpułkownika von Butlara:

„Ale ten egzemplarz nie powinien jednak zostać zniszczony, tylko że von Butlar doszedł do wniosku, że nie powinno się tego czynić.”

A więc ten egzemplarz (jedyne noszący podpis Guderiana) miał być pierwotnie zniszczony, tylko że von Butlar doszedł do wniosku, że nie powinno się tego czynić.

Oczywiście — trudno dziś do cieć, dlaczego von Butlar uratował przed zniszczeniem dowód pełnej odpowiedzialności Guderiana za sprawę warszawską. Czy dlatego, że chciał uratować siebie (nie został aresztowany)? Może chciał bronić od roli kozłów ofiarnych swych kolegów? A może zdecydowała o tym tylko pedanteria sztabowa, nawykłego do zachowywania nawet mniej ważnych dokumentów?

W każdym razie kiedy dwaj szczególnie renomowani praktycy z aparatu SS — obergruppenfuehrer Kaltenbrunner i Mueller (zwany Gestapo-Mueller) prowadzili kilkuniedniowe śledztwo, podczas którego przeglądali również dokumentację sztabową, ten uratowany przed zniszczeniem dokument istniał.

Winowajcy

Nie pomogło to jednak aresztowanemu. Von Bonin skierowany został do obozu koncentracyjnego. Knesebeck i Christen karnie na front.

Guderian wyszedł obronną ręką. Może zdecydowała o tym sympatia Hitlera do wiernego mu ślepo generała... Choć...

Jest bowiem nawet we wspomnieniach Guderiana fragment dotyczący owej „sprawy warszawskiej”, który świadczy, że uważał za winowajców swych podkomendnych. Mianowicie przedstawiając genezę rozkazu o odwrocie z Warszawy pisze:

„Na moje pytania o bliższe szczegóły (coraz groźniej kształtującą się sytuację w rejonie Warszawy) pułkownik von Bonin, szef wydziału operacyjnego, odpowiedział, że według otrzymanych meldunków utracenie Warszawy jest nieuniknione (...) Wychodząc z tego założenia zgodziłem się na przedłożoną mi propozycję...”

Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że jeśli Guderian tak samo przedstawił sprawę Hitlerowi, to automatycznie wydał von Bonina na pastwę gniewu Hitlera. W takiej sytuacji guderianowskie deklaracje (wpisane w tekst wspomnień!) o wyłączności własnej odpowiedzialności za „sprawę warszawską”, nawet jeśli zostały również wypowiedziane w obecności Hitlera były tylko „szlachetnymi” ozdóbkami donosu.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Nim Główna stała się miastem

Dokończenie ze str. 3

...a, który z formierza awansował na mistrza, a następnie na kierownika oddziału formowania? Dwaj ostatni otrzymali w roku 1971 złote odznaki Zasłużonego Pracownika Zakładów Metalurgicznych „Pomet”.

Taką bowiem nazwę przyjął odbudowany przez nich zakład, który 1 stycznia 1952 r. usamodzielnili się, oderwawszy od Cegielskiego. Rok wcześniej Rada liniistów podjęła uchwałę mierzącą do uczynienia z fabryki jednej z największych odlewni w Polsce. Protokół zdawo-odbiorczy z marca 1952 r. wymienia m. in. 1303 robotników; teraz w „Pomecie” pracuje ich 3298.

A co do sprzętu, to zostawił nam jedną maszynę, trzy tonie i jeden samochód na benzyna — komentują z pewną dozą złośliwości w Radzie Zakładowej i wyliczają, czym dziękujemy „Pomet” dysponuje w dziedzinie produkcji (nowe hale, maszyny, Odlewniczy Zakład Doświadczalny), w dziedzinie urządzeń socjalnych (żłobek, przedszkole, ośrodki wczasowe, domy mieszkalne, przychodnie służby zdrowia...)

Uciekam od tych wyliczeń w cisze mieszkań moich rozmówców, w ich dzień zwyczajny, w którym sprawy wielkie przeplatają się z małymi, w którym jest miejsce i na zakupy czynione na odległym jezykiem rynku („Jabłka tam najładniejsze...”), i na wieczór spędzony w towarzystwie kolegów, czasem i przy kieliszku, i na radość z córki, która właśnie kończy naukę lub z syna, który po ukończeniu służby wojskowej chyba przyjdzie do „Pometu”...

Na honorowym miejscu dyplom, przypominający lata pracy w zakładzie, obok schowane odznaczenia: srebrne i złote krzyże zasługi...

Tak jak ci z Cegielskiego mówią o sobie „rzemieślnicy” i jest w tym określeniu zawarta duma wysoko kwalifikowanego robotnika, ciągnącego latami, bez „bumelki” i fuszarki swą ciężką codzienną robotę, zdyscyplinowanego („Przez te wszystkie lata ani razu nie spóźniłem się do roboty” — mówi o sobie Marian Dudziński), nieraz może i niedostrzeżonego, bo nie lubię się naprzykrzać Radzie Zakładowej swymi „prawami”...

Stanowią rdzeń najczystszy tej załogi, którą formowali, gdy pracować przyszło za jeden ta-lerz zupy...

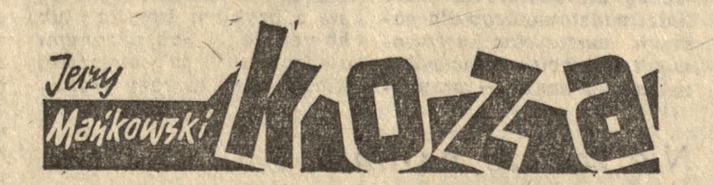
BOGNA WOJCIECHOWSKA

*) „Życie Pometu” z 11 sierpnia 1967 r.

Nadjechała lokomotywa. Burdaś z daleka już krzychał.
— Woda, komu woda.
I wtedy przypomniało im się, że w pobliskim opuszczonym miasteczku stoją beczki z piwem, jedna na drugiej, wysoko jak las, a oni umordowani, utrudnieni ładowaniem maszyn na wagony zdychają z pragnienia, które ich spala, zżera, trawi w środku, we wnętrzu. Zaczęli gadać jeden przez drugiego — w miasteczku jest piwo, morze piwa, a my tu... ale maszynista Mazurek zakrzyknął ich, zapędził do zcepienia wagonów. Woda wylewała się z tendra, próbowali pić, śmierzdziała mułem, zgniłą trawą, rybami.

Mazurek, skoro tylko zlażył z parowozu, zaraz przyczepił się do kozy.

— Czyja ona?
— Moja.
— Paskudna jakaś, parchata.
— Parchata — zdziwił się Józwiak — gdzie?
— Nie widzisz, czy udajesz? Zreć nie chce, nosaczynę ma pewno.
— Koza?



— Przecież nie ja. Albo jakąś inną zarazę. Wydzichało mi niedawno całe stado, pięć sztuk — pokazał na palcach — piękne były, dorodne, wyżarte, nie to co ta.
— Wyleczyć nie można? — dopytywał się Józwiak.
— Nie opłaca się. Puść ty ją, niech sobie idzie, albo lepiej nie, bo pozaraża jeszcze inne, zabiorę ją, poprobuję, może się da coś zrobić, warto by chociaż skórę uratować, mogę ją kupić od ciebie, ile chcesz...

— Nie sprzedam.
— Chuda, a brzuch jej wisi.
— Nażarła się.
— Nie, ona taka wzdęta od tej choroby.
— Zaraz, zaraz — wtrącił się ten w płaszczu — nosaczyna, to raz ... wzdęcie dwa — wyliczał...
— Cicho, nie przerywaj.
— Rogi ma krzywe — po-

wiedział Burdaś, tak dla draki.
— Można wyprostować — powiedział maszynista.
— Niby jak — zaciekawił się Burdaś.
— Musisz jej mocno dmuchnąć pod ogon...
— Oooo — śmiali się wszyscy.

Poschodzili się kolejarze, pozłazili, robili im się nie chciało, słonko przegrzewało, napięto by się czegoś trzeba.

Mazurek obchodził kożę, obmacywał.
— Patrz, brzuch jak bęben, a prawie nie żarła.
— Więć od czego?
— Od kozy.
Parsknął śmiechem.
— Coś wam dzisiaj za wesoło.
— A bo Mazurek tak śmiesznie gada.
— Kupił bym ją, żeby nie była taka parszywa — zaczął znówu Mazurek.

— Nie na sprzedaż.
— Zdechnie ci w drodze, z głodu, z pragnienia, kotna musi dużo pić, mleko w niej rośnie.

— Oj, Mazurek, jak Boga mego.

— Walek, powiedz, może nie?

— Pewnie, że tak, pan Mazurek wie.

Koza zaczęła się wyrwać.

— A nie mówiłem, pić jej się chce.

— Skoro tak lubisz kozy, to nie poskapisz jej chyba wody.

— Z tendra nie można, niezdarna do picia, co ty biedaku z nią zrobisz, będziesz miał sumienie patrzeć jak zdycha...

— Jak pan Mazurek zechce, to wyżyje.

— Co tam ja, nie moja.

Kozłowski odciągnął Józwiaka na bok, coś mu tłumaczył, klócił się. Kozłowski gadał szybko, wskazywał na Misia i Mateckiego, na siebie, na pociąg, Józwiak kiwał głową, że nie, wpechnął wreszcie Mazurkowi powrócił w garść, na którym była uwiązana koza.

— Masz.
— Nie mam czasu bawić się z cudzymi kozami, co ty sobie myślisz, parowóz na mo-

jej głowie, cały pociąg, muszę myśleć o wszystkim, i tak was zabiorę, skoro Ławicki zdecydował, co ja tu mam do gadania, nie musisz mnie przekupywać kozą parszywą, tfu — splunął — Walek, syw węgier, trzeba zrobić pary, węgla, mówię, dosyp.

— Niech pan weźmie, panie Mazurek.

— Nie interesuje mnie twoja koza.

— Skoro dajesz.

— Towarzysze Ławicki potem powie — Mazurek przywiózł sobie kożę z Zachodu, wyszabrował, biedniejszego od siebie ograbił, naopowiada takich cudów, będę miał kłopoty.

— To mu zapłać.

— Nie mam forsy.

— Do domu zabierz, ubranie obdaruj, widzisz, że człowiek zupełnie bez piczego, z obozu wraca, w pasiaku całe życie chodzić nie może.

— Dam ubranie — ucieszył się Mazurek — i pomieszkać u mnie może, donosił sobie nie znajdzie czegoś lepszego.

— No widzisz, tak trzeba było gadać od razu.

— Buty dam kolejarские,

Uprawdopodobnić postacie...



Janina Guttnerówna: „...normalne, spokojne życie, jak w dzieciństwie, tysiące udanych rodzin...”.
Fot. — I. Murawa — „Irena”

Pracując na scenie Operetki, trzeba przede wszystkim zwracać uwagę na stronę wokálną roli, szczególnie, gdy się występuje w sztukach klasycznie operetkowych, z trudnymi często do wykonania ariami. W komediach muzycznych natomiast ważniejsza jest gra aktorska, a w musicalach — i śpiew i aktorstwo uważam za równorzędne istotne. Biorąc jednak pod uwagę, że operetki mają na ogół bardzo niedobre libretta i teksty, trzeba nadrobić te niedostatki właśnie grą, aby — jeśli to w ogóle wykonalne — uprawdopodobnić postacie i sytuacje. Nie można przecież dopuścić do tego, by reakcja widowni była odwrotna, aniżeli przewidywał autor. A, niestety, zdarza się i tak.

Rozmawiamy z Janiną Guttnerówną, primadonną Operetki po znańskiej. Występuje od czasu, gdy jako 20-letnia dziewczyna (tak jest!) obroniła pracę magisterską pt. „Analiza psychologiczna przestępczości nieletnich dziewcząt w dziedzinie kradzieży”.

— Jak to było? Mając 16 lat zdałam za specjalnym zezwoleniem Ministerstwa Oświaty maturę i zostałam studentką pedagogiki, gdyż chciałam być, tak jak mama, nauczycielką. Podczas studiów po bierałam dalej prywatnie lekcje śpiewu i występowałam w akademickich zespołach estradowych. Temat, który wybrałam na pracę magisterską, rzeczywiście nie był łatwy. Musiałam kilka miesięcy jako wychowawczyni przepracować w domach poprawczych dla dziewcząt, by zebrać potrzebne materiały. Niektóre z pensji nariuszek wyglądały „poważnie” niż ja, więc z początku tej praktyki bywało różnie, ale z czasem udało mi się pozyskać ich zaufanie.

Po skończeniu studiów miałam od nowego roku szkolnego zacząć uczyć, ponieważ jednak do września pozostawało jeszcze kilka miesięcy, a musiałam zacząć wreszcie zarobkować.

— Zbierać się — pokrzykiwał Ławicki — jedziemy.
— Zaraz, zaraz, trawy muszą narwać — powiedział Mazurek — nie będę głodził zwierzęcia w podróży.
— To koza ważniejsza od transportu?
— Oho, już się zaczyna, a nie mówię.
— Przestań się wygłupiać Mazurek.
— Pary muszę narobić, bo nie uciągnę, skład długi, węgiel kiepski, szut, miał, pozatykało się palenisko, szlaki wyrzebać nie można.
— Kiedy będziesz gotowy?
— Za godzinę, dwie.
— Żeby nie koza, już byśmy jechali.
— Antoś nie złość się — powiedział przymilnie Mazurek do Ławickiego — wiesz, że nie z chytrłości ją biorę, dzieciaków pełna chałupa, mleka trzeba, skąd je mam wziąć, za co kupię, chyba, że ty mi zapłacisz za tę jazdę, zmarniała by u niego. Jak Boga mego, taki miastowy, to łapie co mu podlecą, kot, pies, koza, trzyma w pokoju, pięści, podtyka pod pysk różne różności, a jak mu się znudzi, albo ze-

koszule i gacie ciepłe, zimowe.

— Teraz na lato?

— Przydadzą mu się. Fajny z ciebie chłop — Mazurek poklepał Józwiaka po plecach — żal ci jej pewnie co? Na kozach trzeba się znać. Obróki nie masz suchej, widnej, ani nic, zwierzę dać nad głową mieć musi. własne koryto, a jak zacznie się kocić co kłopotu — Mazurek obchodził kozę dookoła — dobra rasa, piękna, dorodna sztuka, wysoka w kłębie, mleka pełne wiadro przez dzień z niej naciągniesz...

— Tylko szkoda, że parchata — sztydził z niego Ławicki.

— Parchata — zdumiał się Mazurek i zaraz — ano właśnie, sam nie wiem, brać ją czy nie.

— Bierz pan, panie Mazurek, po co zwierzę ma zmarnieć.

— Ano, prawda.

— Co z tym piwem, panie Ławicki — przypomniał Kubalik — żal zostawić tak na pastwie losu, wólcza się różne ciaruchy, wyłtopia i nawet nie poznała, że to dobre, szkopskie piwo.

postanowiłam spróbować moich wokalnych możliwości w restytuowanej właśnie wtedy w Lublinie operetce. Jej kierownikiem artystycznym i reżyserem, znany z przedwojennych teatrów muzycznych Tadeusz Wołowski, podał mi regularnemu egzaminowi. Powiedział, że mój uniwersytecki dyplom mogę sobie w ramki oprawić, gdyż już teatru dla szkoły nie zdradzę i powierzył pierwszą w moim życiu, od razu dużą rolę Janę w „Rose Marie”.

Od tego czasu Janina Guttnerówna śpiewała i grała 38 różnych ról, w 34 operetkach, musicalach i komediach muzycznych, kolejno w operetkach lubelskiej i łódzkiej. Tam nadal doskonaliła głos u prof. Orłowa, pracowała pod muzycznym kierownictwem Bohdana Wodiczki i Henryka Debicha, a scenicznym — Danuty Baduszkowej. Gdy ta świetna reżyserka objęła dyrekturę Teatru Muzycznego w Trójmieście, „ściągnęła” panią Janinę wraz z mężem do Gdyni, skąd siedem lat temu pozyskała ją poznańska operetka. U nas, z wymienionej liczby 34 sztuk, grała i śpiewała w jedenastu, a więc prawie we wszystkich, wystawionych w tym czasie.

Do kompletu dodać jeszcze należy występy zagraniczne w NRD, na Węgrzech, w Związku Radzieckim oraz w 17 miastach Stanów Zjednoczonych i Kanady.

W pytaniach wracamy do spraw pozascenicznych.

— Tak, to prawda, że nie rozstaje się z mamą. Od śmierci brata (zginął w 1944 r., dwa miesiące przed wyzwoleniem, walcząc jako młody chłopak w partyzantce na Zamojszczyźnie) jestem przecież jej jedyną córką. We wszystkich niemal sztukach gram razem z mężem — Czesławem Prgowskim. Mamy 7-letniego Jędrka. Krótko mówiąc — normalne, spokojne domowe życie. Jak w dziesiątkach tysięcy udanych rodzin. Bo uważam, że jesteśmy naprawdę udaną rodziną i czuję się z tego powodu dumna i szczęśliwa.

O warsztatowych problemach sceny Janina Guttnerówna po wiedziała nam dużo. O tym, że chyba nigdy nie uda się jej wyzbyć tremy, że ta „lekka” — jak się zwykło mówić — muza zmusza do codziennej, ciężkiej pracy. Przed południem na próbach, wieczorami na przedstawieniach. Tylko artyści operetkowi wiedzą, ile trzeba wysiłku, aby przy dużych rolach przez trzy godziny śpiewać i tańczyć na malutkiej scenie tego teatru, a zarazem grać postacie najczęściej niewdzięczne, bo sztuczne, wydobywane z nierealnego świata. I przy tym zachowywać się na scenie tak, żeby publiczność — bawiąc się — była przekonana, iż również świat nie bawią się artyści na scenie.

Rozmawiał:
ZDZISŁAW KANDZIORA

12 koncertów, 3 nagrania radiowe i 2 telewizyjne w ciągu zaledwie 16 dni pobytu w 11 miejscowościach Niemieckiej Republiki Federalnej, nie-rzadko odległych od siebie o 200, a nawet więcej kilometrów... Tak mniej więcej przedstawia się statystyczny bilans grudniowego, XXXI tournée zagranicznego Poznańskiego Chóru Chłopieckiego pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego.

Dlaczego właśnie to akcentuje? Otóż nie po raz pierwszy zdarza mi się po powrocie słyszeć: „Nie masz pojęcia jak ci zazdroszczę”, „No, to sobie użyłście!”. Tymczasem nic, a raczej niewiele.

Jeśli dzień wypełnia pięcogodzinny przejazd autobusem, potem próba, niekiedy nagranie lub koncert, a zaraz po nim następny, i cykl ten powtarza się konsekwentnie, to doprawdy, nie bardzo już starczy czasu na tak zwaną rozrywkę. A po tygodniu — koncertowy strój zaczyna stawać się czerwona płachta. Pozostaje tedy jedynie wcielić się w rolę... torreadora. Trzymać już bowiem tylko silną wolę, dyscyplinę, ambicję: musimy; świadomość, że każdy następny koncert powinien być lepszy od poprzedniego. Sam nie wiem jak, ale na ogół to się udaje... To prawda, że każdy wyjazd zagraniczny jest, szczególnie dla najmłodszych śpiewaków, wielką przygodą: to prawda, że dostarcza on wielu pięknych przeżyć i emocji. Ale prawda jest i to, że głównie wypełnia go praca — niełatwa i odpowiedzialna. Choćby dlatego, że mamy obo-

Z Chórem Kurczewskiego w NRF (II)

BEZ RETUSZU

wiązek pokazania się zagrani-
cą z jak najlepszej strony,
przedstawienia tego, co najdos-
konalsze i najwartościowsze.

Życzliwie i serdecznie

Być może komuś wywód powyższy wyda się niepotrzebny i banalny. A jednak właśnie z powodów wyżej wymienionych, NRF-owskie tournée wymagało od nas o wiele więcej wysiłku, koncentracji i poczucia odpowiedzialności, niż jakiegokolwiek innego. Dlatego też moje spostrzeżenia są głównie sumą wrażeń śpiewaka — członka chóru.

Wśród licznych pytań, jakie zadawali mi znajomi i przyjaciele po powrocie do Polski — dominowało jedno: Jak was przyjęło? Prawda, nikt z nas nie oczekiwał „łodów”. Ale — uczciwie przyznać muszę — jawił się nam znak zapytania: jak? Tymczasem przyjęcie jakie nam zgutowano, jakiego doznawaliśmy niemal na każdym kroku — na ulicy, w sklepie, w domu, czy wreszcie na scenie — okazało się, że generalnie rzecz biorąc, podobnie jak w innych krajach. Mógłbym nawet przytoczyć i takie przykłady, w których trzy słowa: wir sind Polen, wywołały do-datkowe gesty życzliwości.

Hannover był pierwszym miastem na trasie naszego

tournée. Miłej gościnie udzielił śpiewakom rodziny chłop-ców z Hannoverskiego Chóru Chłopieckiego, który latem ubiegłego roku bawił w Pozna-niu. Mnie przypadło w udziale zadowolenie się na 6 dni u państwa S. Te właśnie 6 dni, spędzone w stolicy Dolnej Saksonii, były dla mnie najprzy-jemniejszym i najsympatycz-niejszym okresem pobytu w NRF.

Na bazie zdrowego rozsądku

Moi gospodarze w sposób prosty i naturalny potrafili wytworzyć bezpośrednią i fa-milijną atmosferę. Pan domu, pastor kościoła ewangelickiego, prześcigał się w najprzeróż-niejszych pomysłach, aby po-kazać i wyjaśnić wszystko to, co może zainteresować gości, który jednocześnie jest młodym dziennikarzem z Polski. Aranżował też spotkania i dys-kusje, również w kręgu po-szerzonym o jego znajomych (jaka szkoda, że czasu było tak niewiele!).

Spotkaniom tym zawdzię-czam możliwość zorientowania się w najprzeróżniejszych pro-blemach „dzisiejszej” NRF. Stały się one także kapitalną okazją do przekazania rzetel-nej porcji informacji o życiu w naszym kraju. Pytaniom nie było końca. Były różnice

zdań? Oczywiście. Ale moi rozmówcy nie taili również swego uznania — choć przy-bierało ono różne natężenie — dla aktualnych przemian spo-łeczno-gospodarczych, zacho-dzących w Polsce Zaskakiwa-ły mnie np. wypowiedzi typu:

— Nie zaprzeczaj pan, że ży-jemy lepiej i dostatniej. Ale i my musimy uczciwie przy-znać, że u was w sposób do-strzegalny i odczuwalny, z każdym rokiem wiele zmienia się na lepsze. I trzeba to tym bardziej docenić, że przecież wasz start był gorszy, znacznie większe piętno wycisnęła na nim druga wojna światowa...

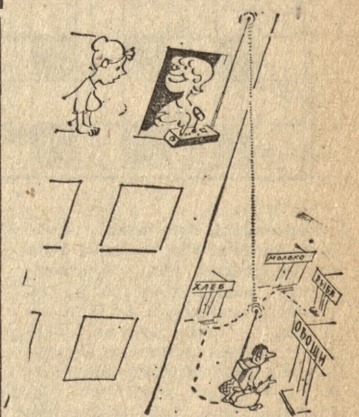
Sadzę, że nie był to ukłon w moją stronę, lecz przejaw rozsądnego, obiektywnego spoj-rzenia. Skłania mnie ku temu także szereg innych przykła-dów. A poza tym nie jechałem przecież do kraju, który pod względem zachodzących tam procesów politycznych nie był dla mnie białą plamą. Przy tym moi gospodarze należeli właśnie do tych kół, które już wiele lat temu deklarowały się za dialogiem z nami. Raz jeszcze utwierdziłem się w przekonaniu, że ta część śro-dowiska ewangelickiego w NRF, to trzeba myśleć, opo-wiadająca się przeciwko prawi-wy i, na szczęście, coraz bar-dziej licząca się siła. Podobne spostrzeżenia wyniosłem także z Loccum, oddalonego o około 30 km od Hannoveru centrum ewangelickiego ruchu społecz-no-kulturalnego. Podobnych uczuć doznawałem po nie-zwykle gorąco przyjętym kon-cercie w hannoverskim Markt-kerche, kiedy to pierwszy pas-tor tego kościoła, Ruffus Flügge stwierdził w krótkiej, acz wiele znaczącej wypowiedzi:

— Przed dwoma laty byłem w Poznaniu, Warszawie i Oś-więcimiu. Oglądałam wasze roz-budowujące się miasto i miej-sca martyrologii Polaków, do-znawałem nader smutnych uc-zuć z powodu naszej niechlub-nej historii. Teraz zaś cieszę się, widząc konkretne efekty procesu odprężenia i normali-zacji stosunków między naszymi krajami.

Tych i wielu innych trzeź-wych, oświecanych na bazie zdro-wego rozsądku, choć nieraz krótkich wywodów i opi-nii o naszych wzajemnych sto-sunkach, o Polsce — nie spo-dób wprost porodzić z uwaga-mi nacechowanymi naiwnoś-cią, wręcz śmiesznością, czy też zadufaniem w nieomylności własnych sądów. Była ich, zwoli prawdy, znakomita mniej-szość.

ZBYSZEK KRUSZONA

HUMOR I SATYRA



— Mój mąż jest zdalnie sterowany!



— Musimy rzecz przemysleć na nowo, bowiem od upływie 3-letniego okresu spłat, ten model wozu nadal nadaje się do użytku!

Dlaczego kiepski odbiór radiowy?

Wprawdzie telewizja zawo-jowała nas skutecznie, jednak i na radio można się jeszcze zdenerwować. I wcale nie na oferowany pro-gram, ale na jakość odbioru, bo to i lepsze mamy dziś odbio-rniki i aparaturę nadawczą no-wocześniejszą, a jednak...

Kiedys to się słuchało! Kil-kanaście lat temu odbiór ra-diowy był lepszy niż dzisiaj. Żeby się o tym przekonać wy-starczy włączyć aparat radio-wy wieczorem. Warszawa I — szumi; Warszawy II wcale pra-wie nie słychać, podobnie jest z wielu innymi krajowymi ra-diostacjami. Dlaczego tak się dzieje?

Nieaktualny podział

Krótko po wojnie w Kopen-hadze przedstawiciele państw europejskich podpisali konwen-cję rozdzielającą poszczególnym krajom częstotliwość fal radio-wych. Ustalono też wtedy dopuszczalne moce stacji oraz ich lokalizację.

Nawet niezbyt z techniką o-bezpany czytelnik orientuje się, że każda radiostacja na-daje program z określoną czę-stotliwością czyli na fali odo-wiedniej długości. Stąd podział

na fale długie, średnie, krót-kie i ultrakrótkie.

Na kopenhaskiej konferencji Polska otrzymała jedno miej-sce na falach długich (War-szawa I) oraz trzy miejsca na średnich. Na tych częstotli-wościach zaczęły nadawać pro-gramy, i do dziś to czynią, trzy radiostacje: Warszawa II, Ka-towice i Poznań.

Z czasem okazało się jednak, że kopenhaski rozdział nie zda-je egzaminu z dwóch zasad-nicznych przyczyn. Po pierwsze nie wszyscy go przestrzegają, zaś nowe, powstające radio-stacje zaczynają nadawać na już rezerwowanych częstotli-wościach lub nie zachowują wymaganej odległości. Przy-kładem może być radio Luk-semburg, którego program w godzinach wieczornych znacz-nie zakłóca odbiór w zachod-niej części naszego kraju.

Zaczął się także wycisg mo-cy stacji nadawczych. Podczas gdy założenia konwencji prze-widywały moce nadawania w granicach 100-200 kW, dzisiaj działają nadajniki mocy 1000 kW i większej. Tym samym w eterze robi się coraz większy galimatias.

Osobna sprawa, to radiosta-cje niemieckie. Podczas kopen-haskiej konferencji nie istnia-ły przecież państwa niemieckie. Miejsca w eterze przynę-na zostały wojskom okupacy-jnym, które nie przekazały ich po utworzeniu obydwu państw. Dlatego też powstające w NRD i NRF radiostacje weszły w eter poza ustaleniami kon-wencji kopenhaskiej.

Poznań najlepszy

Częstotliwość, którą otrzymał Poznań na falach średnich — 737 kHz okazuje się obecnie najlepszą w kraju. Lokalizacja stacji wybrana została do-brze, a także nikt z sąsiadów specjalnie nie kwapił się nada-wać z tą samą częstotliwością. Było to spowodowane zapew-ne tym, że nasza stacja nadaw-cza stosunkowo szybko pracowa-ła z dużą mocą — 300 kW. Dopiero ostatnio dwie radio-stacje, izraelska i egipska o-brały sobie do działania obszar częstotliwości w pobliżu 737 kHz, co ma wpływ na odbiór poznańskiego programu, a sa-to w dodatku stacje bardzo dużej mocy, sięgającej 600-1000 kW.

Właśnie w ostatnich latach problemem dla europejskiej ra-diofonii stały się stacje radio-we powstające w państwach afrykańskich. Z powodu nie-

Jak polepszyć słyszalność

Wśród radiowców toczą się dyskusje nad tym, jak zara-dzić obecnej złej sytuacji. Przyjmuje się, że konieczna jest nowa konferencja, która skoryguje przyznane w Kopenhadze częstotliwości. Na razie zaś trwa... przetarg mo-cy. Wiadomo bowiem, że z zakresów zajętych przez kilku użytkowników, będą musieli wycofać się słabsi. M. in. dla-tego trzy polskie radiostacje, chronione — choć mało sku-tecznie — przez konwencje ko-penhaską, mają otrzymać wkrótce moce po 1500 kW każ-da. Dotyczy to Warszawy, Ka-towic i Poznania.

Półki nowy rozdział nie na-stąpi, jedynym sposobem na-uzyskanie lepszej słyszalności jest stosowanie dobrych an-ten. Będąc obecnie w sprze-dawcy aparatów radiowe posia-dała wprawdzie wmontowane anteny, jednak zważywszy wszystkie wymienione wyżej okoliczności, okazuje się, że są one niewystarczające.

JAN KORZENIEWSKI

Fragment powieści pt. „ANNA W MOIM ŻYCIU”, która w naj-bliższych tygodniach ukaże się nakładem Wydawnictwa Poznań-skiego.

ŻUBRÓWKA

Żubry w Puszczy Białowieskiej

Fot. — Archiwum

Kultura każdego środowiska wyrasta z jakiejś tradycji, o której nierzadko się zapomina. Są i w przeszłości muzyki Poznania punkty, o które wspiera się społeczna świadomość wartości kultury naszego miasta. Jest rzeczą zrozumiałą, że dziejąca się aktualnie rzeczywistość pasjonuje nas najbardziej i tej obecnej chwili oddajemy bez rezerwy naszą psychiczną i intelektualną energię.

Bywają jednak momenty skłaniające nas do zatrzymania się w miejscu, do odwrócenia się i spojrzenia w przeciwną stronę biegu naszych dzieł. Są to rocznice: urodzin czy śmierci postaci, które pozostały za nami, a które dostrzegamy w takich chwilach wyjątkowo wyraźnie i jako znaczące kamienie milowe na drodze, którą sami podążamy.

W minionym tygodniu muzyczne środowisko Poznania uczciło właśnie pamięć dwójki artystów, których działalność związana z naszym miastem przyczyniła się znacznie do wzrostu rangi jego

kultury. Minęło już bowiem 5 lat od zgonu znanej pianistki, prof. Gertrudy Konatkowskiej, a 10 lat temu zmarł ceniony kompozytor, prof. dr Tadeusz Szeliński. Oboje wstawili się nie tylko pracą artystyczną, lecz także pozostawili po sobie trwałe i żywe ślady swej długoletniej, prowadzonej w poznańskiej wyższej uczelni muzycznej działalności pedagogicznej, mając licznych, wybitnych uczniów.

Uroczysty wieczór poświęcony prof. Konatkowskiej urządził Poznański Oddział Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków, w poniedziałek, 15 stycznia br. w auli PWSM. Dzieje życia Artystki przedstawiła nam Irena Mondelska, absolwentka prof. Konatkowskiej, po czym Waldemar Andrzejewski, również Jej absolwent, zagrał jedną z fortepianowych sonat J. Haydna i Sarkazmy S. Prokofiewa, a Irena Mondelska wykonała wraz ze Zbigniewem Słowikiem Sonatę A-dur na skrzypce i fortepian J. Brahmsa.

Znacznie szerszy zakres miał przebieg uroczystości poświęconych dziesiątej rocznicy śmierci prof. dra Tadeusza Szelińskiego. W czwartek, 18 stycznia w gmachu PWSM, pod auspicjami Rektora uczelni i Katedry Kompozycji i Teorii Muzyki odbyło się przed południem sympozjum, a wieczorem koncert kameralny. Uczestnicy sympozjum: Zygmunt Mysłowski, Witold Rudziński, Andrzej Koszewski i Florian Dąbrowski ukazali nam wszechstronnie osobowość Profesora jako przyjaciela, kompozytora, pedagoga, a przede wszystkim jako głęboko myślącego i czującego, pełnego wewnętrznej goźaru człowieka. Wieczorny koncert natomiast przypominał nam cząstkę Jego twórczości: Sonatę na flet i fortepian (wyk. F. Langner i J. Jański), Pieśni zielone (A. Kawecka i J. Domańska), Trio fortepianowe (J. Kaliszewska, St. Firlej i A. Drzewiecki), Sonatę fortepianową (A. Tatarski) oraz trzy utwory chóralne: Psalm radostny, Angeli słodko śpiewali i Królowo Niebieska (Chór Stulgrosza).

Również Filharmonia Poznańska złożyła hołd zmarłemu twórcy, wykonując na pianowym koncercie Jego „Epitafium na śmierć K. Szymanowskiego” i „Suitę z baletu „Paw i dziewczyna” oraz Symfonię na fortepian i orkiestrę byłego ucznia Szelińskiego, Franciszka Woźniaka, który napisaniem tego utworu i odwołaniem fortepianowej partii uczcił 10 rocznicę zgonu swego Profesora.

Dyreгентem koncertu był syn Kompozytora, Aleksander Szeliński.

ANDRZEJ SATURNA

DROGOWSKAZY
POPRAWY BYTU

Dokończenie ze str. 3

ny technologicznej, w przestojach, w opóźnieniach budowy zakładów, marnotrawstwie materiałów, budulca, w złej organizacji — także usług kółkowych baz maszynowych, niegospodarności ziemią itd., Tego rodzaju zjawiska skracają nasz wspólny krok. Nie wszyscy jeszcze równają do pierwszych — w spełnianiu obowiązków. A przecież ci pozostający w tyle wyznaczają rzeczywiste tempo ogólnego marszu. Dlatego tyle w obecnej partyjnej dyskusji mówi się o brakach, zapobiega się nieskładności działania. Niezadowolone i krytyka są tworzywem dla dalszego postępu i naszego przyspieszenia. Tylko tak nastąpić może skojarzenie, jednosc interesów ogólnych i osobistych każdego z nas.

ZBILUT SEK

DYPLOM I TEST — W reportażu „Czas wielkiej techniki” Tadeusz Kucharski pisze w „Kulturze” o temacie Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej, która kompletuje obecnie swą załogę. Chodzi zwłaszcza o sposób przyjmowania nowych pracowników. W Bielsku, przy przyjmowaniu do pracy kandydata pyta się najpierw o to, jakie ma stopnie na świadectwie szkolnym lub dyplomie; jeśli ocenę dostateczną, wtedy fabryka nie jest zainteresowana ofertą. Ale nawet lepsza ocena nie wystarczy, jeśli kandydat nie przejdzie pomyślnie (choć jest to dobrowolne) badań testowych fabrycznego psychologa.

„Nasi nowi pracownicy — usłyszał reporter w Bielsku — muszą przejść dosyć długotrwałe, a więc kosztowne, przeszkolenie zawodowe, niektórzy nawet w FSO w Warszawie; wszyscy przybywający spoza naszego regionu otrzymują zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwatery prywatnych, organizowanych przez fabrykę — w każdego zatem pracownika inwestujemy od początku zbyt wiele, byśmy mogli pozwolić sobie na tradycyjny margines błędów w procesie kompletowania załogi. Fabryka przygotowuje się do automatyzowanej produkcji samochodu licencyjnego, a jednocześnie nie tylko produkuje nadal „Syreny”, ale nawet zwiększa tę produkcję z 25 000 sztuk rocznie do 35 000 sztuk, jak zaplanowano to na rok 1973. Przy tak napiętych zadaniach zmniejszenie fluktuacji załogi choćby o 10 procent lub zmniejszenie w takim samym stopniu ilości błędnych decyzji kadrowych posiada niebagatelny wpływ na wyniki produkcyjne”.

Dążenie to jest tak oczywiste, że aż prósi się o upowszechnienie.

SKRZYWDZENI? — Na łamach „Perspektyw” Barbara Szczekula zajmuje się problemem osób zwalnianych z pracy, które mimo oczywistych przyczyn zwolnienia, latami potem występują jako rzekomo niesłusznie skrzywdzone; piszą do prasy, i radia, związków zawodowych, do partii, ministerstw, najwyższych władz czy wręcz skarżą zakład do sądu. I nawet jeśli wszystkie interpelowane instytucje badające

Jak znaczną ilość zwierza chowały dawne polskie knieje, a zwłaszcza jaka moc żubrów musiała je zamieszkiwać — dziś wyobrazić sobie tylko możemy z relacji starych kronik. Nie jest ich za wiele, lecz i te, które dotarły do snucia takich wyobrażeń wystarczają. XVI-wieczny historyk Maciej Strykowski vel Matys Strycowieński donosił: „... na zjeździe w Łucku w 1429 roku, gdzie Witold ofiarować miał cesarzowi niemieckiemu róg owego zwierza, którego ongi ułbił na górze Swentoroga, po 100 żubrów, 100 łosi i 10 dzików dostarczano co dzień na biesiadne stoły”.

Stał się też żubr pierwszym bohaterem w literaturze, do którego wyłączone prawo osobliwie zawarowali sobie królowie, a za ubliżenie żubra bez królewskiego pozwolenia wyznaczona była kara śmierci. Nie pomógł jednak monarsze dekrety — tępiące dla łowieckiej chwały i splendoru, żyjące w stanie dzikim żubry, całkowicie w Europie wymigły — w Anglii już w XII wieku, we Francji w końcu XVI w. W Rumuni ostatni żubr zabity został w 1755 roku, a w Niemczech w 1793 r.

Najdłużej w stanie naturalnym przetrwały żubry w Polsce — w Puszczy Białowieskiej. Lecz i tu ostatni żyjący wolno żubr padł z rąk kłusownika 19 lutego 1919 roku.

I podzieliłyby żubry tragiczny los wytopionych doszczętnie przez człowieka dziesiątków gatunków wspaniałej fauny, gdyby nie oknięto się w porę. W 1923 r. na międzynarodowym kongresie Unii Ochrony Przyrody w Paryżu na wniosek polskiej delegacji powołane zostało Międzynarodowe Towarzystwo Ochrony Żubra. Z żyjących jeszcze w tym czasie 65 żubrów w ogrodach zoologicznych 7 państw wybrane zostało, i za króciwe sumy wykupione, reprodukcyjne stado żubrów (6 sztuk), które umieszczono w Białowieży w specjalnym rezerwacie.

„Polski zwierz”

Dziś wiemy, że solidarna akcja restytucyjna żubra dla świata przyrody udało się. Choć, prawdę mówiąc, o pełnych sukcesach mówić możemy dopiero od lat powojennych, kiedy to z ocalałych w 1945 r. w Polsce 34 żubrów, stada ich żyjące w 10 rezerwatach i na wolności urosły o-

becnie do 360 okazów (nie licząc 18 żubrów znajdujących się w naszych ZOO). Mieliśmy żubrów znacznie więcej, ale Polska (i bardzo słusznie) zasiała swym przychówkiem systematycznie ośrodki hodowlane wielu państw europejskich, będąc jedynym na świecie eksporterem żywych żubrów.

Ogólna liczebność żubrów na świecie szacuje się dziś na około 1.200 sztuk; ważniejszymi ośrodkami ich hodowli — poza Polską — są ZSRR, Szwecja, NRD, a nieliczne małe hodowle prowadzone są jeszcze w 13 krajach.

Staruszek „Pulpit” i inne

Przed kilku laty nową ostoją żubrów stały się Bieszczady. Znalazły one w tej górskiej krainie doskonałe warunki bytowania (dowodem — szybkie rozmnażanie się stada). Bieszczadzkie żubry zdążyły jednak wnieść do historii swojego rodu wiele niespodzianek i zamieszania. Jak by to powiedzieć — „zaraziły” się turystyką, która niestety nie zawsze wychodzi im na zdrowie.

Lat temu kilka, budzącym powszechną sensację ewenementem była wędrowka żubra „Pulpita”, która z bieszczadzskich ostępów zawędrowała aż pod Kraków, by w Puszczy Niepołomickiej dokonać prób waderowego zapanowania nad żubrym stadem. Staruszek „Pulpit” nie był tam jednak pożądanym gościem, stał się bowiem „klasztorną” celą w ZOO. Późniejsze wydarzenia dowiodły, że Pulpit miał w swojej wędrowce wyjątkowe szczęście — może dlatego, że nie odstępował od niego fotoreporterzy, ekipy filmowe i liczni strażnicy leśni.

Następny żubr, który poprobował takiej wędrowki szczęścia takiego nie miał...

Niesławna śmierć

26 września 1971 roku — raport sierżanta MO z posterunku w Pruchniku w powiecie jarosławskim (woj. rzeszowski) alarmuje władze. W tamtejszym lesie znaleziony został martwy żubr. Śledztwo ujawniło szybko, że żubra tego w wspólnie zorganizowanej akcji udusił stalowa pętla miejscowych kłusowniczy. Podobno... w odwet za zjedzone przez to zwierzę garście rosnących na ich polu buraków i kartofli. Przed sądem sprawcy tłumac-

zyli się, że chcieli tylko „odprowadzić żubra dalej od swoich upraw”.

Niestety, zdarzył się u nas karygodny fakt barbarzyńskiego i bezmyślnego uśmiercenia dorodnego żubra. A jarosławskie i następnie rzeszowska Temida potraktowała sprawców przedawnionej łagodnie, ucinając im ich całkowicie z głównymi prowadzami łącznie. Pora więc może zadać sobie pytanie: co należy zabezpieczyć, by już raz uratowane od zupełnej zagłady żubry, mogły wyjść bezpiecznie ze sztucznych rezerwatów i żyć obok ludzi na swobodzie?

Odpowiedź musimy dać sami...

Wiedziały żubry co dobre

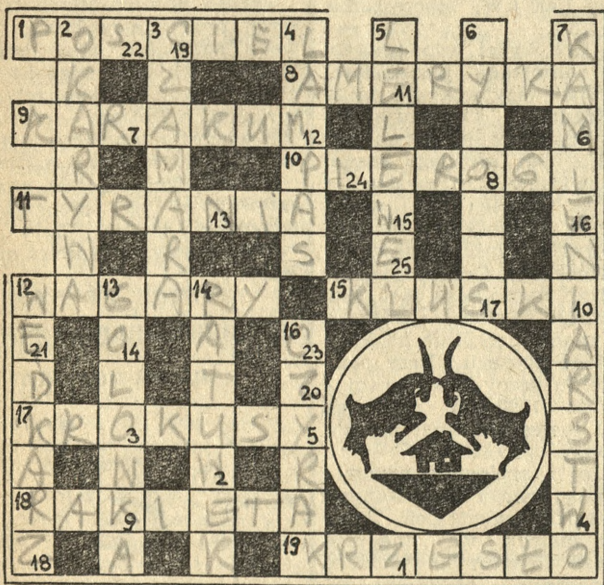
W receptariuszach średniowiecznych medyków rogi żubra „zawierały wielkie własności i sekreta. Róg taki oprawny w srebro i jako puchar użyty, nie cierpi w sobie trucizny, lecz tę zaraz wyrzuca i z napojem wylewa” (nie dziwnego, że o trofea te tak się ubiegano). Dochodziły do tego i inne jeszcze zabobony i mniemania, według których ślina żubra uważana była za „gorącą i jadowitą”, przez co też dotknięci nią ślepi”. Ale już żółć „wielce pomocną była na paraliż”, łój z niego „puchliny goili i spędzał łupież z głowy”, a zęby „na proch spalone, używane z makiem polnym, na kolki i parcie w bokach było pomocne”.

Skoło tyle złych czarów i dobrzych leków z jednego zwierzęcia — zrozumiałe i źródła zainteresowania ulubionym pokarmem żubrów, którym jest dość rzadki gatunek traw zwany turówka wonna (o nazwie botanicznej Hierochloa odorata), zawierający rzeczywiste spory lecznicze kumaryny (glikozyt hamujący krzepliwość krwi).

Nie wiadomo kto i kiedy pierwszy użył tej trawki do przyrządzania alkoholowej nalewki. W każdym razie zasmarkowała. Dziś monopolowa „żubrówka” jest znaną na cały świat polską specjalnością przemyśle spirytusowego, a jej kieliszek niejednokrotnie traktowany jest jako doskonałe lekarstwo. Wiedziały żubry co dobre. Lecz szukać i zrywać tej trawki powszechnie na radzi- my. Nie ma jej w nadmiarze i dlatego ją także broni gatunkowa ochrona. Chyba, że żołnierze Temidy okażą poszczególnemu przestępcy znów wyjątkową pobłażliwość.

LESŁAW KOLIJEWICZ

KRZYŻÓWKA NR 3



Pozłomo: 1. poduszki, kotł-dra, materac itp. 8. część świata na półkuli zach. 9. piaszczysta pustynia w Azji, 10. placki nadziewane farszem z mięsa, 11. rządy tyrańca, despotyzm, 12. samowolna wyliczka w godzinach obowiązkowych zajęć szkolnych, 15. krajane, lane lub kładzione, 17. szafrańcy, 18. przyrząd do odbijania piłek w tenisie, 19. mebel służący do siedzenia.

Pionowo: 2. gliniany instrument muzyczny, 3. dawny wierzchni ubiór męski, 4. kolorowy otok u czapek wojskowych, 5. znakomity historyk, autor „Geografii średniowiecznej”, 6. autobus napędzany energią kinetyczną wirującą kółka napędowego o dużej bezwładności, 7. rzemiosło obejmujące wydobycie i obróbkę kamienia, 12. łów ryb na wędkę, 13. część szynki świńskiej od kolana z kością gołębnią, 14. pomoc w niebezpieczeństwie, 16. wrzód, ropień.

Litery z krates ponumerowanych w prawym dolnym rogu według kolejności od 1

— 25 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie zadania. Pomijając Czynelników, którzy nadesłali poprawne rozwiązania rozlosujemy cztery bony Książkowe po 100 zł, ufundowane przez F.C.L. „Koziołki”.

Rozwiązania krzyżówki nr 3 prosimy nadsyłać do 26 stycznia 1973 pod adresem: „Głos Wielkopolski” Grunwaldzka 39, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 2

Pozłomo: korniszon, żele, pantomima, amon, nosze, ataman, anatom, Tetyda, byli na, Uznam, tank, plecionka, ring, paprykarz.

Pionowo: okaz, nota, Simson, osmoza, geometria, jedno mian, partytura, partanina, nandu, enzym, azalia, Balcer, wosk, Ikar.

Bony książkowe po 50 zł wylosowały następujące osoby: Jerzy Freudenreich, Poznań 11, ul. Staroleńska 79 m 1, Weronika Sienknecht, Wolsztyn, Nowotki 51, Grzegorz Pukacki, Środa, 20 Października 39.

Nagrody wysłamy pocztą.

PRZEGLĄDAMY
PRASĘ

przestrzegających dyscypliny pracy, tłumacząc to „względami humanitarnymi”.

A przecież gdyby rada zakładowa, oczywiście po dokładnym przeanalizowaniu argumentów obu stron, właściwie oceniła zwalnianego pracownika, to można by było uniknąć wielu ciągających się latami i wywołujących rozdrażnienie spraw. Bo chyba nie tak należy rozumieć „ochronę interesów i praw pracownika”.

USPRAWIEDLIWIENI? — W cotygodniowej rubryce zatytułowanej „NIE” zamieszczonej w „Walce Młodych”, Andrzej Błachowski zajmuje się sprawą nadmiaru różnych nad-

„Zakład przemysłowy w woj. katowickim. O dziewiętej rano — czytamy — nie zastałem dyrektora, jego zastępcy, głównego mechanika, głównego księgowego, głównego ekonomisty, sekretarza organizacji partyjnej, przewodniczącego rady zakładowej. Poczekalem cierpliwie do godziny piętnastej, ale żadna ze wspomnianych osób nie zjawila się, mimo optymistycznej zapowiedzi sekretarki, że ktoś na pewno przyjdzie. Wszyscy byli usprawiedliwieni. Zażalawali sprawy służbowe. Prezydium powiatowej rady narodowej w

województwie warszawskim. O dziewiętej rano nie spotkałem przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza prezydium, żadnego z kierowników i zastępców interesujących mnie czterech wydziałów. Nie ma i nie będzie nikogo do końca dnia. Sytuacja niedobra, ale przynajmniej jasna.

(...) Kilkanaście miesięcy temu ukazało się zarządzenie premiera, regulujące sprawę wszelkiego rodzaju narad i konferencji, ograniczające w sposób zasadniczy czas towarzysko-służbowej konwersacji. Czyżby ten akt prawny przestał już obowiązywać? A może jego treść nie dotarła jeszcze do powiatowych miasteczek?”

SZUKAJCIE INNEGO NABYWCY — Na sprawy zaopatrzenia w artykuły powszechnego użytku przez przyrządy tanich szklanek spojrzaj Andrzej Mozołowski, publikując w „Tygodniku Demokratycznym” artykuł „Szukajcie sobie innego nabywcę”.

I w tym roku tanie szklanki są jeszcze towarem na który w sklepach trzeba wciąż polować, mimo, iż co roku huty dostarczają więcej tych wyrobów. Czy nie się w zaopatrzeniu nie zmieniło? Ależ tak, w sklepach pojawiło się dużo więcej towarów niż dawniej, w tym także z importu. Ale występują jeszcze braki w zaopatrzeniu, takie jak w przypadku owych szklanek. Autor podsuwa w związku z tym taką myśl:

„Może by je zaimportować? Takie zwykłe, gładkie, najtańsze jakie są? Jeśli nie można za korony czy marki — to za wolne dewizy. Zamiast jednego wagonu zachodnich kosmetyków — 50 wagonów szklanek. Czy ja wiem zresztą ile? Tyle, by można było powiedzieć rodzimym hutom: tanich szklanek nie chcecie robić? Drogich — my nie chcemy kupować! Szukajcie sobie innego nabywcę”.

Myślę, że bardzo szybko produkcja tanich szklanek okazałaby się opłacalna”.

STUDENCKIE DYSKUSJE — Magazyn „Itd” zamieszcza sporo wypowiedzi modelu ruchu studenckiego w wyższych uczelniach. Są to odpowiedzi siedmiu studentów na pytania redakcji; ponadto — wypowiedź studenta z Wrocławia o tym, dlaczego jest za koncepcją jednej organizacji w wyższych uczelniach.

LEKTOR

Pracownicy poszukiwani

Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Poznaniu, ul. Fredry 8a — zatrudni natychmiast:

1. KANDYDATÓW na stanowiska projektantów systemów elektronicznego przetwarzania danych. — Wymagane wykształcenie wyższe techniczne wzgl. ekonomiczne i praktyka co najmniej 5-letnia z zakresu produkcji przemysłowej;
2. KIEROWNIKĄ Pracowni dokumentacji technicznej. — Wykształcenie średnie — praktyka zawodowa 5 lat.

Na stanowisku j. w. pożądana znajomość zagadnień elektronicznego przetwarzania danych. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr. 1350-K1

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Smoluchowskiego nr 7/9 (dawna Węglinska), dojazd tramwajami 3, 13, 17, telefon 67-44-71, wewn. 85 — zatrudni zaraz:

- ST. EKONOMISTĘ do Działu Zbytu — wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze plus praktyka;
- ST. KONSTRUKTORA do Działu Komplektacji Linii Rozlewniczych — wykształcenie wyższe techniczne plus praktyka;
- KIEROWNIKĄ MAGAZYNU Wytrobów Gotowych — wykształcenie średnie plus praktyka;
- ST. ENERGETYKĄ — wykształcenie wyższe lub średnie energetyczne plus praktyka;
- ST. MECHANIKĄ — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne plus praktyka;
- Z-CĘ GL. MECHANIKĄ d/s inwestycji — wykształcenie wyższe lub średnie budowlane plus praktyka w inwestycjach;
- ST. KONSTRUKTORA oprządkowania — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne plus praktyka;
- ST. KONSTRUKTORA - ELEKTRYKĄ — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, uprawnienia pomiarowe do 1 kV plus praktyka; REFERENTA EKONOMICZNEGO za znajomością pisanja na maszynie — wykształcenie średnie plus praktyka;
- KIEROWNIKĄ WYDAJNI NARZĘDZI — wykształcenie średnie techniczne plus praktyka;
- ST. KONSTRUKTORA — wykształcenie wyższe techniczne lub średnie plus praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia pod w. wym. adresem. 1274-K1

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krawcowa nr 9 — zatrudni zaraz następujących pracowników zamieszkałych na terenie m. Poznania i pow. poznańskiego:

- INŻYNIERĄ elektronika - automatyka,
- KIEROWNIKĄ Działu Planowania i Przygotowania Inwestycji,
- PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem technicznym oraz praktyką do Działu Inwestycji,
- KOWALI do Wydziału Obróbki Kuźniczej,
- TOKARZY na automat,
- TOKARZY remontowych,
- SZLIFIERZY na automat,
- ŚLUSARZY remontowych,
- ŚLUSARZY narzędziowych,
- FRETTERÓW,
- PRACOWNIKÓW do przyuczenia w zawodzie (tokarza, szlifierza).

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia.

Zakład posiada ambulatorium lekarskie i stołówkę pracowniczą, jak również ośrodki czasów pracowników nad morzem i w górach. Dojazd tramwajami linii 6, 8, 12 i 19 oraz autobusem linii 70. 1272-K1

ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY w Poznaniu,

ul. Krauthofera nr 22

PILNIE ZAKUPI

MASZYN DO LICZENIA

(czterodziałowe, arytmometry).

Oferty z podaniem ceny prosimy nadsyłać pod naszym adresem. 1422-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego nr 128, telefon 650-51, wewn. 210 — przyjmie do pracy na budowy w Poznaniu:

INSTALATORÓW c. o. i wodno-kan. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Pracy i Płacy w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, pokój 100. 1352-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5 w Poznaniu — przyjmie

KANDYDATÓW oraz OSOBY PRZYUCZONE w zawodzie ustawiaacza rusztowań rurowych (nieposiadające świadectwa ukończenia kursu), na kurs ustawiaacza rusztowań rurowych.

Kurs jednodniowy wraz z praktyką rozpoczyna się 12 lutego 1973 r. Po ukończeniu kursu praca w akordzie z możliwością wysokiego zarobku.

Warunki przyjęcia: nieprzekroczone 30 lat, wykształcenie podstawowe i odbyta służba wojskowa. Przeprowadzenie specjalistycznych badań lekarskich potwierdzających zdolność do wykonywania zawodu. Pożądana praktyka ślusarska.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, VI piętro, pokój 626. 1252-K1

Zakłady Metalurgiczne „Pomęt” w Poznaniu, ulica Krawcowa 15 — zatrudni zaraz:

- TOKARZY lub do przyuczenia w zawodzie tokarza,
- KIEROWCÓW wózków akumulatorowych,
- SPAWACZY gazowo-elektrycznych oraz spawaczy posiadających uprawnienia do spawania w CO₂,
- SZLIFIERZY, FORMIERY ODLEWNIKÓW,
- SPAWACZY UPALACZY,
- ROBOTNIKÓW PORZĄDKOWYCH,
- EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem i praktyką w przemyśle,
- KOBIECY do obsługi żywienia zbiorowego,
- DOZORCE PORTIERA,
- PLANISTĘ w Dziale Transportu — wykształcenie średnie techniczne samochodowe,
- TECHNOLOGA do Działu Transportu — wykształcenie j. w.,
- REFERENTA ADMINISTRACYJNEGO,
- ORGANIZATORA d/s wyżywienia — wykształcenie średnie gastronomiczne,
- KSIĘGOWĄ — wykształcenie średnie,
- MAGAZYNIERA do metali nieżelaznych — wykształcenie średnie,
- oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do prac w odlewni i transporcie wewnętrznym.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. Deputat węglowy itp.

Szczególne warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego — telefon 720-81, wewn. 213 i 317.

Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 12 oraz autobusami linii nr 70, 72 i 73. 1324-K1

Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego w Poznaniu, ul. Kolejowa 57 — przyjmie do pracy:

- ST. INSPEKTORA d/s organizacji. — Wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze plus 4 lata praktyki, lub średnie wykształcenie ekonomiczne i 8 lat praktyki w transporcie;
- ST. INSPEKTORA d/s kontroli wewnętrznej. — Wykształcenie wyższe ekonomiczne plus 3 lata praktyki lub średnie ekonomiczne i 9 lat praktyki w transporcie;
- KIEROWNIKĄ Oddziału Transportowego w Obornikach. — Wykształcenie wyższe lub średnie techniczne ze specjalnością naprawa i eksploatacja pojazdów oraz praktyka w transporcie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr WZTM w Poznaniu, ul. Kolejowa 57. 2256-K1

DYREKCJA POZNAŃSKIEJ CENTRALI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Poznań, ul. Bałtycka 29

zawiadamia uprzejmie wszystkich zainteresowanych Odbiorców, że w podległych hurtowniach terenowych:

- nr 1 — w Poznaniu, ul. Bałtycka 29
- nr 2 — w Szczepiornie k. Kalisza
- nr 3 — w Pile, ul. Kossaka 101
- nr 4 — w Lesznie, ul. Fabryczna
- nr 5 — w Gnieźnie, ul. Orcholska
- nr 6 — w Koninie, ul. Kleczewska

DOKONANE ZOSTAŁY PRZECENY

szeregu asortymentów materiałów budowlanych i oku.

Wysokość przeceny w granicach od 50—80 proc.

Prosimy Odbiorców zarówno rynkowych, jak i pozarynkowych o bezpośrednie skontaktowanie się z w/w hurtowniami w celu szczegółowego zapoznania się z asortymentem przeznaczonych towarów oraz złożeniem ewentualnych zamówień. 1092-K1

Praca Nauka

Elektroinstalatorów oraz uczniów, przyjmie. Poniedziałek, godz. 16—18, Scinawska 3. 34610g

Kobiety do prac fizycznych w warsztacie tworzyw sztucznych. Zgłoszenia: Puszczkowsko, Dworcowa 11, w godz. od 15—18. 34628g

Kulturalna zaopiekuje się dzieckiem w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34678g.

Pomoc domowa na stałe lub dochodząca, na bardzo dobrych warunkach, przyjmie. Oddzielny pokój Zgłoszenia: tel. 440-09 lub oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 34665g.

Przyjmie elektromontera oraz ucznia. Zakład Elektryczny Poznań, ul. Kancierska 23 m. 1. 34674g

Potrzebna opiekunka do półrocznego dziecka. Dolina 19 m. 8, po godz. 15. 34367g

Blacharz samochodowy — potrzebny. Warsztat, Nad Bogdaną 2, przy Jeżyckiej. 34456g

Potrzebna dochodząca pomoc do dziecka trzyletniego, warunki bardzo dobre. Poznań, Nad Wierzbakiem 29B m. 3. 34526g

Uczniów w zawodzie telemechanicznym, przyjmie. Poznań, Wielka 20. 34571g

Czeladnik piekarski, potrzebny. Wyżywienie, zakwaterowanie na miejscu, albo zapewnione. Adres: Lewandowski, Złotów, ul. Wojska Polskiego 4, Koszalińskie. 34579g

Murarz — tynkarz — na stałą pracę, przyjmie zaraz. Tel. 434-20, godz. 16—20. 34797g

Na wiejskie probostwo, potrzebna gospośka i robotnik rolny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34803g

Posiadam maszynę wieloczynnościową „Lucznik”, poszukuję pilnie pracy chataupiecznej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34805g.

Przyjmie każdą pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34816g.

Uczniów panią w wieku 50 lat, przyjmie do prowadzenia domu. Referencje wymagane. Kościan, ul. Gostyńska 1. 34820g

Krawcowa lub osoba przy uczona do pracowni bielizniarskiej, potrzebna na 8 godzin dziennie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34966g.

Przyjmie uczniów i pomocników w zawodzie dekarzy — instalacyjnym, na dobrych warunkach. Zakład Dekarski Poznań, ul. Chełmońskiego 2. 34731g

Wykwalifikowana krawcowa, przyjmie prace zlecenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34717g.

Krawca — krawcowa — za trudni. Zródłana 28, Sołacz. 34775g

Gospośka starsza, do 2 osób, potrzebna. Warunki bardzo dobre (oddzielny pokój). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34701g

Pomocnik elektryk — potrzebny zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34662g.

Potrzebna pomoc do 2-letniego dziecka. Poznań, ul. Świerczewskiego 26 m. 1. 34892g

Pomoc do dziecka, potrzebna zaraz na 27 godzin tygodniowo. Poznań, ul. Polna 76 m. 5. 34896g

Panią dochodzącą do opieki nad półrocznym dzieckiem, przyjmie natychmiast. Winogrody, Osiedle Przyjaźni, blok 13p m. 167. 34906g

Spawacza instalacji c. o. o wysokich kwalifikacjach zaraz zatrudnię. Informacje: tel. 672-720. 34936g

Sadzonki goździków, korzystnie sprzedam. Swarzędz, tel. 175, wewn. 98. 34973g

Pomidory szklarniowe doświetlane oraz sadzonki chryzantem wielkokwiatowych — sprzedam i przyjmuję zamówienia. Cyryl Celler, Luboń 1, ul. Kona rzewskiego 8a. 34807g

Sprzedam nowy kożuch damski. Tel. 500-76. 34745g

Sprzedam nowy kożuch damski i męski. Telefon 535-53. 34746g

Sprzedam radio „Amati”, „Podhale”, Cedrowa 8 m. 11 (Dębica). 34716g

Sumator elektryczny nowy, Facit 1210, produkcji szwedzkiej, sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34902g

Sprzedam urządzenie do produkcji chłodniwego artykułu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34911g

Sprzedam kożuch damski nowy. Tel. 508-54. 34623g

Spółdzielnia Pracy „Warsztaty Samochodowe” w Janowcu Wlkp., pow. Żnin

DYSPONUJE JESZCZE W ROKU 1973

WOLNYMI LOKATAMI

na wykonanie napraw głównych samochodów

marki „Nysa” i „Żuk”.

122-K2

Student Politechniki — udzielają korepetycji z matematyki. Tel. 539-56. 34600g

● Kupno ● Sprzedaż

Zbiór polskich znaczków pocztowych, kupię. Tel. 305-69. 34901g

Kupię większą ilość rzepek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34921g

Szynszyle hodowlane — sprzedam oraz udzielam informacji o prowadzeniu hodowli i sprzedaży skór. Ferma, Poznań, ul. Obrona 8, tel. 672-853. 34735g

Sprzedam maszynę dziewiarską jedнопольową za graniczną z podajnikiem wetny, 4.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34828g.

Sprzedam — Asparagus Sprenger 1½-roczyzny, około 1.500 szt. Wojciechowski, Kościan, Hanka Sawickiej 1, tel. 598. 34733g

Fortepian Blüthner, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34989g

Szczenięta — owczarek niemiecki, 6 - tygodniowe, po rodzicach rodowodowych, Junikowo, Os. Plewiska, ul. Wioślarska 5 — prawa strona za cmentarzem. 34431g

Sprzedam betoniarkę o poj. 150 l. Poznań, ulica Piatkowska 61, po godz. 15. 34435g

Sprzedam kożuch męski. Osiedle Jagiellońskie 7 m. 8. 34558g

Regulatory napięcia sieci do telewizorów, produkuję. Radio Wenus, Poznań, Wielka 20. 34573g

Sprzedam maszyny rzeźnicze bliźniacze. Głogów 114 m. 1. 34408g

Sprzedam ciągnik ogrodniczy „Dzik”, kultywator, brona, Baranowska, Rocha 20. 34411g

Sprzedam radio czterogłośnikowe Stradiwari 2, stan bardzo dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34446g.

Lokale

Kupię kawalerkę lub M-2, własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34900g.

Kupię mieszkanie własnościowe, możliwe z garażem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34809g

Odstepię lub wydzierżawię warsztat mechaniczny z narzędziami. Poznań, Dąbrowskiego 67. 34824g

Dwóch studentów poszukuje pokoju z wygodami na Sołaczu względnie w pobliżu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34825g

Przyjmę na samodzielną pokój 2 panów. Inowrocławska 46. 34826g

Kulturalny pan poszukuje pokoju na okres 1 roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34779g

Suterenę, oddam w dzierżawę, w dobrym punkcie. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34961g

Mieszkanie względnie komfortowy, niekrepujący pokój — wynajmę. Możliwość zapłaty za rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34957g.

Pokój z wygodami, c. o., przy tramwaju, panom wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34649g.

Panią poszukuję niekrepującego pokoju jednogłównego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34558g.

Wynajmę pokój nieumeblowany małżeństwu. Płatne rok, dwa lata z góry. Jackowskiego 19 m. 1. 34422g

Bytom na Poznań zamienie 2,5 pokoju, komfort, piec, na kawalerkę kwatunkową, centr. ogrzewanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34551g.

Małżeństwo, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34470g

Zamienie kawalerkę spółdzielczą w Kościanie, na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy, przy dobrej komunikacji. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34480g.

Młode bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej — poszukują pokoju. Tel. 404-71, wewn. 290. 33903g

Samochody

Samochód Wartburg, rocznik 1972 ewent. 1971, kupię. Tel. 673-133, wieczorem. 34502g

Sprzedam Wolgę 21. Tel. 675-349. 34635g

Sprzedam okazjnie Syrenę 103, w dobrym stanie. Nowosolska 14 m. 1. 33647g

Sprzedam Skodę - Octavię. Tel. 679-401. 34874g

Sprzedam Syrenę 104 — rok produkcji 68. Lodowa 43 m. 11. 34963g

Sprzedam Warszawę 224, rok produkcji 1968. Wieleń n. Notecią, Czarnowska 8. 34758g

Wartburga 353 — kupię. Różana 5 m. 7, tel. 323-28. 34917g

Sprzedam Zastawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34909g.

Sprzedam Żuk — Wolsztyn, ul. Marcelego Nowotki 41, telefon 745. 35002g

Sprzedam Mercedesa 220 S cena 65.000 zł. Ogłądać w niedzielę — ul. Ratajczaka 16, w podwórzu od 13—16. 34994g

Samochód wywrotkę kupię. Tel. 67-97-81 wieczorem lub rano. Słoneczna 24 m. 1. 34677g

Sprzedam silnik Diesel BMC po kapitalnym remoncie do Warszawy oraz części zapasowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34608g.

Sprzedam Syrenę 103. Poznań, Promienista 119 m. 6. 34106g

Sprzedam tanio Simcę 1000. Tel. 67-26-69. 34443g

Sprzedam Skodę 1201 Combi. Poznań - Krzeszów, Świąteczki 3. 34043g

Kupię Zastawę względnie do remontu. Oferty: tel. 725-49 po 18. 34517g

Sprzedam samochód Chevrolet de Lux, stan dobry, cena 15.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34037g.

Wojewódzki Zakład

Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. T. Kościuszki 57, telefon 548-47 i 594-86

organizuje

WIOSENNY TURNUS KURSÓW WIECZORNICH

Zebrań informacyjnych

dla kandydatów na kursy odbędą się dnia 30 stycznia 1973 roku

- kursy przygotowujące do egzaminu czeladniczego:
 - dla metalowców — godz. 16.00
 - dla pozostałych zawodów — godz. 18.00
 - kursy przygotowujące do egzaminu mistrzowskiego:
 - dla metalowców — godz. 16.30
 - dla pozostałych zawodów — godz. 19.00
 - kursy kroju i szycia dla potrzeb własnych — godz. 17.30
- Na zebrańach przyjmowane będą dalsze zgłoszenia na kursy.
- ZAKŁAD ORGANIZUJE POZA TYM:
- kursy dla spawaczy gazowych i elektrycznych, dla palaczy kotłowych i centralnego ogrzewania, kreśleń technicznych (budowlanych i metalowych), obsługi dźwigów, suwnic, elektrowciągów, wózków akumulatorowych i spalinowych, bezpieczeństwa i higieny pracy, gotowania i wypieku ciast, dziełarskie, wyrobu sztucznych kwiatów, kierowców dla amatorów i inne.
- Informacji o kursach udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Ośrodka Szkolenia Zawodowego WZDZ w Poznaniu, ul. T. Kościuszki 57, w godzinach od 8 do 20. 1319-K1

Przetargi

Zarząd Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu, ul. Druskenicka 9 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na

REMONT KAPITAŁY AUTOBUSU marki San H-100A1, o nr. inwentaryzowym 75970, nr silnika 53269, nr podwozia 30054.

Z remontu wyłączony jest silnik, który zlecił dawca dostarczyć we własnym zakresie.

Przetarg komisyjny odbędzie się w dniu 29. I. 1973 r. o godz. 10 w Dziale Inwestycji naszego zakładu.

Do uczestnictwa w wyz. wym. zapraszamy przedsiębiorstwa upoważnione, nieupoważnione oraz osoby fizyczne.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać do dnia 27. I. 1973 r. godz. 12 w Dziale Inwestycji — Poznań, ul. Druskenicka 9.

Jednocześnie zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1441-K1

komunikaty

UWAGA! WŁAŚCICIELE PRYWATNYCH POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH

Wydział Komunikacji Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań - Stare Miasto przypomina, że zgodnie z zarządzeniem Min. Komunikacji z dnia 25. VI. 1971 r. nr 227, ogłoszonym w Monitorze Polskim nr 35, z dnia 1. VII. 1971 r. § 7 ust. 1 —

OPLATY REJESTRACYJNE ZA BIEŻĄCY ROK NALEŻY UISZC DO DNIA 31 MARCA BR.

Powyższych opłat można dokonać w kasie Wydziału Finansowego tut. Prezydium, ul. Libelta 16/20, pokój nr 80, względnie w Urzędzie Pocztowym na konto

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
OCHRONY MIENIA I USŁUG RÓŻNYCH
 60-281 Poznań, ul. Konfederacka barak 2
 przyjmuje zlecenia na wykonanie

USŁUG ARCHIWALNYCH
 na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego,
 za każdorazowym zezwoleniem Archiwum Państwowego m. Poznania i woj. poznańskiego, w zakresie jednorazowego porządkowania akt, oraz na stałe prowadzenie archiwów zakładowych.

USŁUGI WYKONUJE I UDZIELA INFORMACJI
Oddział Usług Archiwalnych w Poznaniu
 (nr kodu 61-746) pl. Wielkopolski 7/8, tel. 508 23, 1332-K1

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska 12 — zatrudni następujących pracowników do pracy w Zarządzie Przedsiębiorstwa:

- **GLÓWNEGO ENERGETYKA** lub **ST. ENERGETYKA** — wykształcenie wyższe techniczne, 7 lat praktyki w zawodzie lub średnie techniczne, 8 lat praktyki w zawodzie w budownictwie;
 - **KIEROWNIKÓW BUDÓW** — wykształcenie wyższe lub średnie plus 5 lat praktyki w budownictwie;
 - **MAJSTRÓW BUDÓW** — uprawnienia mistrzowskie inst.-sanit. plus 3 lata praktyki;
 - **KIEROWNIKÓW ROBÓT ELEKTRYCZNYCH** — wykształcenie wyższe lub średnie plus 7 lat praktyki w budownictwie;
 - **ST. REF. EKONOMICZNEGO d/s socjalnych** — wykształcenie średnie ekonomiczne plus 6 lat praktyki;
 - **KIEROWNIKA Sam. Sekcji d/s Rozliczeń** — ze znajomością rozliczeń materiałowych w budownictwie — wykształcenie wyższe lub średnie plus 5 lat praktyki na stanowisku kierowniczym;
 - **samodzielne stanowisko do spraw organizacji** — wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze, 6 lat praktyki na stanowisku kierowniczym w przedsiębiorstwie budowlanym ze znajomością organizacji wykonawstwa budowlanego.
- Warunki pracy i płacy do omówienia.
 Zgłoszenia przyjmuje Sam. Sekcja Kadr — pokój nr 28 — pod adresem przedsiębiorstwa wyżej podanym — telefon 572-71. 1308-K1

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” w Poznaniu, ul. Żeromskiego 13/15 zatrudni zaraz następujących pracowników:

- **ST. REFERENTA TECHNICZNEGO d/s zaopatrzenia technicznego** — wykształcenie średnie techniczne plus praktyka;
 - **REFERENTA EKONOMICZNEGO d/s plac** — wykształcenie średnie plus praktyka;
 - **ST. LABORANTKI** — wykształcenie średnie zawodowe (techn. spoż.) + praktyka.
- Warunki pracy do omówienia w komórce kadr — pokój 33. 1405-K1

Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Gospodarki Komunalnej — poszukuje pracowników na następujące stanowiska:

- **NACZELNIK Wydziału Księgowości**,
 - **STARSZY KSIĘGOWY** — **REWIDENT**,
 - **STARSZY KSIĘGOWY**,
 - **STARSZY INSPEKTOR BHP**,
 - **STARSZY INSPEKTOR zatrudnienia i plac w Wydziale Ekonomicznym**.
- Warunki do uzgodnienia w siedzibie Zjednoczenia, Poznań, ul. Wilcza 16. 1410-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, Oddział I Poznań — Nowe Miasto, ul. Majakowskiego 92, tel. 720-61 — 62 — przyjmie do pracy:

- **OPERATORÓW dźwigów samojedźnych**,
- **OPERATORÓW ładowarek**,
- **KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy**,
- **MONTERÓW samochodowych**,
- **ŁADOWACZY**,
- **PALACZY C. O.**,
- **EKSPIEDIENTÓW torowych**.

Praca operatorów, kierowców i ładowaczy w systemie pracy wielozmianowej.
 Do Zarządu Przedsiębiorstwa — Poznań, ul. Wałbrzyska 1 — przyjmujemy

- **KSIEGOWĄ** ze znajomością obsługi maszyn księgujących „Ascoata”.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa — Poznań, ul. Wałbrzyska 1 — zatrudni zaraz:

- **KIEROWNIKA Działu Zatrudnienia i Plac**,
- **Z-CHE KIEROWNIKA Działu Zatrudnienia i Plac**,
- **KIEROWNIKA Działu Zaplecza**,
- **TECHNIKA SAMOCHODOWEGO do Działu Zaopatrzenia**.

Wynagrodzenie do uzgodnienia w oparciu o układ zbiorowy pracy w budownictwie.
 Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie plus praktyka na tych stanowiskach

Informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia PPTB — Poznań, ul. Wałbrzyska 1, tel. 674-081, wew. 86. 1360-K1

Nowo utworzony Zarząd kombinatu przemysłowego Zjednoczone Huty Szkła Opakowaniowego VITROPAK

Poznań, ul. Goryśława 31/37
 zatrudni natychmiast pracowników z wyższym i średnim wykształceniem z terenu miasta Poznania i pow. poznańskiego, na następujące stanowiska:

TECHNOLOGÓW SZKŁA

- główny specjalista d/s programowania rozwoju,
- specjalista - technolog d/s topienia,
- specjalista - technolog d/s formowania,
- specjalista - technolog d/s nadzoru produkcji,
- specjalista - technolog d/s planowania inwestycji

MECHANIKÓW

- specjalista — d/s gospodarki remontowej,
- specjalista — d/s przygotowania inwestycji,
- specjalista — d/s wykonawstwa inwestycyjnego.

ELEKTRYKÓW — AUTOMATYKÓW

- specjalista — d/s automatyki przemysłowej
- specjalista — d/s aparatury pomiarowo-kontrolnej
- specjalista — d/s wykonawstwa inwestycyjnego.

BUDOWLANYCH

- główny specjalista d/s wykonawstwa inwestycyjnego,
- specjalista d/s wykonawstwa inwestycyjnego.

EKONOMISTÓW

- specjalistów samodzielnych referentów i referentów d/s zbytu i eksportu,
- specjalistów samodzielnych referentów i referentów d/s księgowych i rewizji,
- specjalistów samodzielnych referentów i referentów d/s planowania, zatrudnienia i plac,
- specjalistów samodzielnych referentów i referentów d/s zaopatrzenia i transportu,
- specjalistów samodzielnych referentów i referentów d/s planowania i wykonawstwa inwestycyjnego.

Z WYKSZTAŁCENIEM OGÓLNYM

- kierownika kancelarii,
- samodzielnych, starszych referentów d/s socjalnych i administracji,
- maszynistki,
- telefonistki.

Zgłoszenia przyjmowane są w tymczasowej siedzibie Zjednoczonych Huty Szkła Opakowaniowego — VITROPAK w Poznaniu — Antoninka przy ul. Goryśława 31/37, w godz. 7.30—15.30. 1364-K1

KIEROWNIKA Sekcji Organizacji Zatrudnienia i Plac, **ZASTĘPCĘ** głównego technologa, **ST. KONSTRUKTORA**, **LAKIERNIKÓW**, **TOKARZY**, **SZLIFIERZY** narzędziowych, **SLUSARZY**, **GALWANIZERÓW**, **PALACZY C. O.**, **FREZERÓW**, **PRACOWNIKÓW transportu**, **KIEROWNICZĄ** samochodowego — zatrudni

Fabryka Pomocy Naukowych.
 Warunki pracy i plac do omówienia w kadrach — ul. Międzychodźka 3/5. 1362-K1

Praca nauka

Potrzebna pomoc do starszej pani za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia, tel. 443-51, Słowackiego 42 m. 7. 35075g

Fryzjerka na stałe potrzebna. Grochowe Łąki 1. 35016g

Fryzjerka potrzebna w dziale damskim w śródmieściu. Praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35018g.

Starsza opiekunka z referencjami do 2 dzieci (2-3 lata) na 3 x w tygodniu potrzebna. Osiedle Piastowskie 61 m. 21, zgłoszenia godz. 19—20. 35046g

Młode pracownice przyjm. Warunki dobre. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35052g.

Sprzedaż

Sprzedam 5 opon do Fiat 125p Poznań, Beresteczka 7. 35014g

Sprzedam prawie nową jasną (javor kwiecisty) sypialnię ze Swardzka. Prusa 5 m. 2, tel. 437-77. 35020g

Spawarkę transformatorową, pile ramową do metalu sprzedam. Telefon 67-10-15. 35010g

Sprzedam nową maszynę do szycia wieloczołową ściową Veritas, tel. 529-97. 33839g

Sprzedam prasę ręczną śrubową 10 t. Świerczewskiego 31 m. 13. 30525g

Sprzedam salonik secesyjny, pianino płyt metalowa. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35026g.

Spawarkę transformatorową, pile ramową do metalu sprzedam. Telefon 67-10-15. 35010g

Sprzedam polskiego Fiat Combil, cena 220 tys., tel. 219-63. 35032g

Sprzedam Skodę 1101, na części. Luboń — Zabiko-wo, Lipowa 11. 35035g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

Sprzedam tanią Trabantę 600, w dobrym stanie. Józef Banaszek. Pogorzela, tel. 80, pow. Krotoszyński. 34077g

„MOTOZBYT” W POZNANIU
 informuje,
że sklep w Trzciance, ul. Siłkowskiego nr 81
 PROWADZI SPRZEDAŻ
części zamiennych do samochodów
 marki: „Fiat 125 P” — „Warszawa” — „Lublin”
 dla odbiorców rynkowych i pozarynkowych.
 Polecamy także szeroki asortyment akcesoriów i ogumienia.
 Zapraszamy do odwiedzenia naszego sklepu.
 ŻYCZYMY UDANEGO ZAKUPU!
 1303-K1

Spółdzielnia Pracy „PREFABRYKAT” w Poznaniu
 ul. Drużynowa 1
 PRZYJMUJE JESZCZE do wykonania w roku 1973
 z powierzonego materiału
 — **ROBOTY NAWIERZCHNIOWE**
 — **OGRODZENIA PREFABRYKOWANE — przemysłowe**
 Zlecenia prosimy kierować pod adresem Spółdzielni.
 Informacji udzieli Zarząd Spółdzielni, tel. 200-91.
 1334-K1

UWAGA! HODOWCY DROBIU!
 Oferujemy do sprzedaży w I półroczu br.
KURCZĘTA 4 I 6-TYGODNIOWE
 przyjmujemy zamówienia na odchów piskląt
 w II półroczu br.
 Kółko Rolnicze Zbłetka, 62-150, Miejsko. 124-K2

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „SINPO” w Poznaniu, ul. Żeromskiego 9 **OGŁASZA PRZETARG** na:

- budowę wiaty do konstrukcji stalowo-żelbetowej, na terenie Spółdzielni przy ul. Żeromskiego 9;
- budowę bunkra na opał o konstrukcji żelbetowej przy ul. Żeromskiego 9;
- budowę domu socjalnego w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym w Chybach k. Poznania o powierzchni 76 m².

Termin wykonania robót 1973 r.
 Oferty należy składać w ciągu 14 dni po ukazaniu się ogłoszenia.

Z zakresem robót i dokumentacją, można zapoznać się codziennie w godzinach od 7—15 w Dziale Głównego Mechanika.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 14 dni po ukazaniu się ogłoszenia przetargowego o godzinie 10.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1170-K1

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Daleszynie, poczta Lubosz, pow. Międzybóże — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie **ROBOT BUDOWLANO — MONTAŻOWYCH** na obiektach:

- 2 budynków mieszkalnych 8-rodzinnych z gospodarczymi,
- agromonów typu III z budynkiem gospodarczym — w terminie do końca 1973 roku.

Materiały budowlane częściowo zabezpieczone. Oferty należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w terminie 3 dni od daty upływu składania ofert.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przetarg odbędzie się w PPRN Wydział Rol. i Leśn. w Międzybóżu. 58-K2

POWIATOWY OŚRODEK SPORTU TURYSTYKI I WYPOCZYNKU
 w Wągrowcu, ul. Kościuszki 45 — tel. 590

ORGANIZUJE:

- **WCZASY**
- **KURSKONFERENCJE**
- **NARADY**
- **BANKIETY**

w pięknie położonym obiekcie nad Jez. Durowskim.

WARUNKI:
 Hotel II kat. 91 miejsc w pokojach 2, 3 i 4-osob.
 Restauracja II kat., 100 miejsc.
 Sala konferencyjna.

ZAPRASZAMY
 117-K2

Spółdzielnia Pracy „Odra” w Trzcielu
 uprzejmie zawiadamia,
 że wykonuje
nietypową stolarkę budowlaną w ramach usług dla ludności
GWARANTUJEMY TERMINOWE I SOLIDNE WYKONANIE USŁUG
 51-K2

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, ul. Wilczak 45/47, zatrudni zaraz:

- **TECHNIKA GEODETĘ**
- **KIEROWNIKA magazynu**
- **KIEROWNIKA Sekcji Kontroli Wewnętrznej**
- **ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA gospodarki samochodowej**
- **TECHNIKA BHP** — o specj. p.-poż.
- **INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW GEOLOGÓW**
- **ELEKTRYKA** — z grupą kwalifikacyjną serii „U” (usługi)
- **ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych — do transportu wewnętrznego**
- **SLUSARZY**
- **MECHANIKA samochodowego**
- **OPERATORA koparko — spycharki.**

1469-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo Budowlane nr 1, w Poznaniu, ul. Bema 3b, zatrudni zaraz: prac. na terenie miasta i pow. poznańskiego.

- murarzy, murarzy — tynkarzy, cieśli, monterów i spawaczy c.o., blacharzy, dekarzy, stolarzy warsztatowych, ślusarzy budowlanych ze spawaniem, robotników budowlanych i placowych, magazyniera materiałów budowlanych oraz księgową do sekcji materiałowej i kierowców z kat. II na samochody „Zuk”.

Warunki pracy i płacy w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Organiz. Zatr. i Plac Poznań, ul. Bema 3b, pokój 11, telefon 501-31. 1467-K1

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu przyjmą do pracy zaraz następujących pracowników: z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego

- **BRANŻYSTÓW do Działu Zaopatrzenia i Koope-racji**
- **TECHNOLOGÓW i KONSTRUKTORÓW do Działu Konstrukcyjno-Technologicznego**
- **TOKARZY**
- **FREZERÓW**
- **ELEKTROMONTERÓW**,
- **SLUSARZY narzędziowych**
- **HYDRAULIKA**
- **ROBOTNIKÓW transportu**
- **MURARZY**
- **ST. INSPEKTORA BHP.**

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac ZM Poznań, ul. Dojazd 30, tel. 460-31 wewn. 190. 1489-K1

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno — Montażyowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50, zatrudni zaraz

KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO zam. na terenie m. Poznania i pow. poznańskiego. Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólnie z kursem kwalifikacyjnym w zakresie księgowości oraz 3-letnia praktyka na stanowisku kierowniczym.

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac P-ń, ul. Strzeszyńska 46/50, tel. 472-61. 1460-K1

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecie PRL” w Poznaniu, ul. Sowińskiego nr 29, barak 14 — przyjmie do pracy inwalidów bezrentowych posiadających aktualne orzeczenia KIZ — na stanowiska:

- **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do pracy na wyłazarkach**,
- **PRACOWNIKA** ze średnim wykształceniem do działu zbytu,
- **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** ze znajomością przetwórstwa tworzyw sztucznych,
- **PRACOWNIKA** ze średnim wykształceniem na stanowisku d/s realizacji inwestycji,
- **KIEROWCĘ** na samochod ZUK.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 1346-K1

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino” zatrudni zaraz pracowników na stanowiskach:

- **KIEROWNIKA działu ekonomicznego** — wym. wykształcenie wyższe ekonomiczne,
- **INŻYNIERA** wzgl. **TECHNIKA** budowlanego z uprawnieniami do wykonawstwa inwestycyjnego,
- **MAGAZYNIERÓW** — wykształcenie średnie ogólne lub ekonomiczne,
- **Z-CHE KIEROWNIKA do Działu Zbytu** — wymagane kwalifikacje — wyższe WSE
- **REFERENTÓW ekonomicznych** — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne,
- **MAJSTRÓW zmianowych w produkcji** — wymagane kwalifikacje wyższe względnie średnie techniczne,
- **SLUSARZY**,
- **MURARZY**,
- **ELEKTRYKÓW**,
- **BLACHARZY**,
- **MALARZY**,
- **HYDRAULIKÓW**,
- **ROBOTNIKÓW do transportu**.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 W rannych pantoflach; 9.05 „Fala 73”; 9.15 Magazyn ojskowy; 10.15 Dzieci młodzieży „Laurka dla babci”; 10.20 Niedziela koncert żyć; 11.00 Rozgłoszenia koncertu; 11.45 Omnibus przez naukę; 12.15 Szkatuła Neptuna; 12.45 Kone. rozrywki; 13.15 Na południe od Czantorii; 13.35 Z Teatrem I Armii na szlaku zwycięstwa; 14.15 Kone. skrzypcowy D-dur op. 6; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Kone. żyć; 16.05 Tygodni. przegląd wydarzeń międzyzwar.; 16.20 Wybieramy Premiery Roku 1972 „Melancholia ludu” — słuch.; 17.05 Muz. tan.; 17.30 Graj graczy...; 18.08 Piosenka miesiąca; 18.30 M. Sart przedstawia polską muz. instrument.; 19.15 Przy muzyce o sportie; 19.53 Dobranoc; 20.10 O czym mówią w świecie; 20.30 „Ma tyślakowie”; 21.00 Przebieg na wielo-; 21.30 Zesp. „Dziwlatka”; 22.00 Mistrzowie tanecznej batuty; 23.10 Do Studia S-1 zaprasza B. Klimczuk; 23.25 Od jamboree do jambo ree; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Mel. z uśmiechem; 8.05 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 Ra dioprogramy; 10. „Radiohit”; 12.30 Poranek symf.; 12.30 Mel. rozrywki; 13.55 Program z dywanikiem; 15. Teatr dla dzieci „Elektryk wiew-”; 15.45 Piosenki bez słów; 16.30 min. w 30 kolorach — aud. literacka; 16.30 Kone. Chopinowski z nagrań E. Gilels; 17.05 Warszawski Tyg. Dzw.; 17.30 Zapomniane gwiazdy piosenki; 18. „Wenus i

Adonis” — słuch.; 18.45 Swing na klawiaturze; 19.45 Wojsko, straż, obronność; 20. Magazyn literacko-muzyczny; 21.30 Poezja w piosence; 22.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 22.35 „Niedzielne spotkanie z muzyką”; 23.45 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.56.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z G. O'Sullivanem; 8.10 Klasa — magazyn filatelistyczny; 8.35 Niedzielne rytmy; 9. „Sila strachu” — odc. 6 pow.; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy się mówi A... aud. publicystyczna; 10. Ilustrowany Tygodnik Rozrywk.; 11.25 Zapomniane konc. fortep.; 12.05 „W obronie prawa” — słuch. dokum.; 12.30 Między „Bobino” a „Olimpia”; 13. Tydzień na UKF; 13.15 Z muzycznych klubów Londynu; 13.45 Antykwariat instrumentów; 14.05 Z muzycznych klubów Moskwy i Leninu; 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Z muzycznych klubów Rio; 15. „Ayiko-bia” zespołu Osibisa; 15.10 Z muzycznych klubów Pragi i Budapesztu; 15.30 Znamoły z encyklopedii — rep.; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 „Piosenki na ważne okazje”; 16.45 Piosenki z „włoskiego buta”; 17.05 „Sila strachu” — odc. 7 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Z muzycznych klubów Warszawy i Krakowa; 18. Lektury, lektury...; 18.15 Z jazzowego archiwum; 18.30 Mini-maks, czyli minimum słów, minimum muzyki; 19.05 „Smutny walc” — słuch.; 19.47 Muz. pocztą UKF; 20. Głosy ma non troppo — ga-weda; 20.10 Wielkie recitale — Rug-gero Gerlin na Festiwalu w Bres-ciu (1959) cz. II; 21.05 Analogie poetyckie „Tramwaje”; 21.25 Płyty na sze i naszych przyjaciół; 21.50 Z na-gra G. Souzav; 22.08 Śpiewa Le-on Russell; 22.20 Ludzie sztuki; 22.35 Z muzycznych klubów San

Francisco; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje T. Malak; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Mina.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 8.30 Kone. żyć; 8.45 Proponujemy. Informujemy, przypominamy; 9.15 Dł. kl. I i II (Język polski); „Na śniegowej górze” — słuch.; 9.20 Kone. muz. operowej; 10.05 „Szkło dla uczuć”; 10.15 „Metrika nr 57” — opow.; 10.25 Utwory kompozytorów słowiańskich; 11. Dł. kl. VI (geografia); „Dziwne miasto nad dziawną rzeką” — opow. G. Mor-cinka; 11.25 Z archiwum polskiej piosenki; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13. „Z życia ZSRR”; 13.20 „Wieś tańczy i śpiewa”; 13.40 Wie-ciej, lepiej, taniej; 14. Rep. literacki „Rozłazki”; 14.20 Hektor Vil-la Lobos; Aria i Danza; z „Ba-chianas Brasileiras”; 14.30 Mel. małego ekranu; 15.05 Godzina dla dzieci; 15.15 Kunięć, nie kunięć — posłuchać warto; 15.30 Recital fortepianowy A. Ordy. Przy fortepianie J. Le-feld; 20.30 Miniatury rozrywki; 21. Naukowcy rolnikom; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 Zespół Dziwlatka — aud. o Magda-lenie Samozwaniec; 22. Od Straus-sa do Lehara; 23.10 Koresponden-cja z zagranicy; 23.15 „Małe mo-nografie jazzowe” — Z. Namysłow-ski; 23.40 Średniowiecze w muzyce angielskiej; 0.10 Koncert żyć od Polonii Zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.50 Gra Mała Ork. Deta p/d H. Bejmicka; 8.35 Radiowe interwencje; 8.45 Muzyka; 9 Jerzy Bizet; Suita z opery „Carmen”; 9.10 U.R.I.T. „Książka

z masowe środki przekazu” — cz. III (wykład prof. Jeanne Marabini (Francja); 9.20 Muzyczny non stop; 9.35 Kobięce ABC; 10.05 Mel. lud. naszych sąsiadów; 10.25 „W Jezio-ranach”; 10.35 Z twórczości wo-kałno-instrument. mistrzów baro-ku; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Magazyn dla kobiet; 13.40 „Jestem tu” — fragm. pow. D. Si-dorskiego; 14.05 W kregu muz. po-pularnego; 14.45 „Dopala się noc” — fragm. pow. Z. Trziszki; 15. Mu-zyka klasyczna; 15.40 Pieśni Po-wstania Styczniowego; 17.10 Mu-zyka; 17.25 Poznański koncert ży-czeń; 17.55 Radioexpress; 18.05 Im-presje o muzyce — W. Kiser; 18.20 — „Sonda” — dźwiękowy przegląd ekonomiczno-społeczny; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Teatr PR; „Meteor” — słuch. pt. „Do-brodziej złodzieży”; 20.11 Koncert Symf. PR i TV pod dyr. Z. Szos-taka i K. Korda z udziałem skrzy-paczki — W. Wilkomirskiej; 21.58 Utwór rozrywk.; 22.30 Wiadomości sportowe; 22.33 Muzyczne „Love Stories”; 22.50 Nowiny i nowinki muzyczne; 23.05 Karnawałowe ryt-my.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.30 Zawsze w poniedziałek — J. Fedorowicz; 7.40 Muzyczna zagrywka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Z kompozytor-skiej teki J. Loranca; 9. „Sila strachu” — odc. 8; 9.10 Vademec-um melomana; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Przebieg z dawnych lat śpie-wa J. Tamburo; 10. Gra ork. S. Lawrence'a; 10.15 Głosy z decel-tych płyt — rep.; 10.35 Wszyst-ko dla pań; 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre” — odc. 15; 12.25 Za-kierowanka; 13. Na poznajskiej antenie; 15.10 Album muzyki uni-wersalnej; 15.30 N + T — czyli no-

wczesność i technika; 15.45 Na tropach wielkiej pianistyki — A. Cortet i F. Plante; 16.05 W roli głównej A. Zaucha; 16.25 Sylwetki jazzowe — E. Fitzgerald; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Sila strachu” — odc. 8; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 W książkach i w życiu; 18. Wszystko o organach; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Jazz z Paryża; 19.05 Powieść w wyd. dźwięk.; 19.15 Przesyłka do Londy-nu; 19.35 Muzyczna pocztą UKF; 20. Trudny świat; 20.15 Na estra-dzie H. Vondrackova; 20.45 Folk i beat z Finlandii; 21. Nie czyta-lisście — to posłuchajcie; 21.20 Gdzie jest przebieg; 21.44 Opera G. Pucciniego „Turandot”; 22.08 Śpie-wa G. Moustaki; 22.15 Trzy kwa-dranse jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje T. Malak; 23.05 Collegium musicum — Słynni ka-meraliści; zespół „Benedetto Mar-cello”; 23.50 Graja i śpiewają „Peret i jego Cyganie”.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.40 — Kurs Rolniczy; 8.15 — Przy-pominały, radzimy; 8.25 — Alarm przeciwpożarowy trwa; 8.35 — No-woczesność w domu i zagrodzie; 9 — Dla młodych widzów: Teleranek — „Różowa pantera” — film. Telewizyjny Klub Śmiały, „Wi-zywa w puszcze konserw”; „Gale-ria”, film z serii „Mój przyjaciel Ben”; 10.20 — Encyklopedia Ta-trzańska; „Opisanie ciekawych gór Tatrzów”; 10.55 — „Muzy bez eta-tu” — program poświęcony amatorskiemu ruchowi artystycznemu (kolor); 11.25 — Dziennik; 11.40 — Sportowy magazyn sprawozdawczy; 13.45 — „Przemiany”; 14.15 —

Dla dzieci — K. Bogart; „Gwelo i Cesarz”, cz. II (kolor); 13.20 — „Warszawa w odbudowie i piosen-ce”; 15.50 — „W Klubie” wieczór pierwszy; 16.30 — Piosenka dla Ciebie; 17.20 — Kryteria — felie-ton W. Loranca; 17.35 — Kobiety ich życia; „Ordynat Opinogór-ski”; 18.35 — Muzyczny film TVP; 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — „Sennik”; 20.05 — „Chłopi” — film prod. TVP, odc. IX pt. „Wielka noc” (kolor); 20.55 — PKF; 21.05 — „Próba próba” — show rozrywk.; 22.05 — Magazyn sportowy.

PROGRAM II: 14.50 — Dla Młodych Widzów: „Stary młyn” — fab. film jug. (kolor); 16.10 — Doc. dr Kazimierz Kordylewski (Ludzie nauki); 16.40 — Turniej Politechniki; 17.40 — „Czarne słońce” — fab. film radz.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Karuzela” — radz. program rozrywk.; 21 — „Old jazz meeting” — transm. Fe-stiwalu Jazzu Tradycyjnego o na-grode „Złotej Tarki”; 22 — „Kłos-ty nochwone” — estrada poetycka.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 15.20 — Politechnika TV — Fyzyka — Kurs przygotowawczy; „Pra-ca i moc prądu” oraz „Prad elektryczny w elektrolitach”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — Zwierzyźnic — w programie m. in. filmy z serii: „Yakki i Kwaki” oraz „Loppy de Loop”; 17.25 — Echo Stadionu; 17.50 — Panorama Lubuska; 18.15 — Program rekla-mowy; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Eureka” — magazyn popular-no-naukowy; 19.20 — Dobranoc — Miś z okienka (kolor); 19.30 — Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Wojciech Bleńko, „Kiełczy w nowiu”; 21.20 — Z cyklu — Spotkania z pi-sarzem — z K. Wysockim; 21.50 — A. Małachowski; 21.50 — „Delfina Ambrozjak śpiewa piosenki Manuela de Falla”; 22.05 — Dziennik; 22.30 — Politechnika (powt.).

Pracownicy poszukiwani

Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa w Buku, ul. Dobrej 43, pow. Nowy Tomyśl — zatrudni zaraz z terenu woj. poznańskiego z wyłączeniem miasta i pow. poznańskiego:

1. EKONOMISTĘ z wyższym lub średnim wykształceniem z praktyką 6-letnią;
2. MECHANIKĄ z wyższym wykształceniem i długoletnim stażem pracy na stanowisku kierowniczym.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia korespondencyjnie bądź na miejscu w Dziale Kadr i Szkolenia. 103-K2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Usług Drzewnych i Szklarskich w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich nr 3 — zatrudni pracowników zamieszkałych na terenie Poznania i powiatu poznańskiego:

- STOLARZY,
- PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH,
- SZKLARZY,
- PALACZY C. O.

Informacji udziela komórka d/s osobowych pod wyżej podanym adresem. 1322-K1

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną 1.200 m², opłotowaną, zagospodarowaną. Poznań — Szczepankowo — dzwonić 649-64 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34781g.

Sprzedam dom jednorodzinny i ha ziemi oraz budynki gospodarcze. Wiadomość: Wojciech Płuciniak, Świętło, pow. Wolsztyn. 34956g

Domek mieszkalny z działką ogrodnictwa, blisko Leżna, tanio sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34978g.

Wille dużą w centrum — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34988g

Dwie atrakcyjne działki zadzwonić, na budowę domu bliźniaczego, Języce, kanalizacja, woda, gaz, elektryczność, w pobliżu lokalni handlowych, tramwaj — sprzedam po ważnym reflektantowi. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34982g.

Sprzedam dom z ogrodem i domem, pokój z kuchnią. Półdziesiątka, Zielona 1. 34954g

Matrymonialne

Wdowa lat 50 kulturalna, niezależna na stanowisku, dobrej prezencji pozna o powieśnię partnera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34349g.

Rozsądną i przedsiębiorczą absolwentkę wyższej uczelni, uzdolnioną plastycznie, do lat 26 lub kończącą studia studentkę — pozna w celu matrymonialnym, przystojny, energiczny, dobrze sytuowany mgr inż., w wieku 31 lat. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33975g.

Zguby i Różne

Wynagrodzę odprowadzenie wilczka. Pałucka 14a. 35023g

Uszczelnianie okien taśmą aluminiową — wykonuje dla osób prywatnych oraz przedsiębiorstw — Warsztaty Mechaniczne, Mirosław Makowski, tel. 41-157. 34960g

Wanda Grabkowska — ginekolog, poniedziałki, środy, piątki, godz. 17 — Poznań, 23 Lutego 5 m. 1, tel. 532-19. 34419g

Przystąpię do uczciwej i intratnej spółki. Wyczerpujące oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34576g.

Kto wykona szybko dom jednorodzinny w stanie surowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34546g.

Domowe naprawy telewizorów, przestrajanie zachodnich odbiorników UKF, tel. 500-58. 35019g

Przyjmę współpracownika do ogrodnictwa specjalistycznego. Zbyt zapewniony umową eksportową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34968g.

Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej — Oddział w Poznaniu

zakupi na terenie miasta, względnie w pobliżu jego granic BUDYNEK (ewent. w stanie surowym) o powierzchni użytkowej 200—300 m². Oferty składać pod adresem BULiGL Poznań, ul. Gajowa 10, pokój nr 100, tel. 404-27. 1313-K1

Garaż do wynajęcia. Jeży Poszukuję garażu w okolicy, tel. 434-20 lub 411-877, licach Rynku Wildeckiego, godz. 16—20. 34796g Tel. 318-62. 34627g

ZOFIA DZIUBIŃSKA wdowa po Romanie

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona siostra z córką i wnukami. Poznań, Pałacza 90 m. 6. 35084g

Dnia 18 stycznia 1973 r. zmarł w wieku lat 82, mój ukochany mąż, najdroższy ojciec i dziadek

WOJCIECH JANUCHOWSKI

powstaniec wielkopolski odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W smutku pograżona RODZINA. Poznań, Kwiatowa 13 m. 5. 35037g

W dniu 20 stycznia 1973 r. zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, sp.

CECYLIA LINDNER

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pograżeni córki, zięć, wnuk z żoną i prawnuki. Poznań, Głogowska 73 m. 19, dawniej Reja 1 m. 12. 35091g

Dnia 19 stycznia 1973 roku, zasnął w Bogu nasza najdroższa matka, teściowa i babunia

STEFANIA SIKORA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 13. na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku RODZINA. Poznań, ul. Przybyszewskiego 52. 35071g

Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Najmłodszym oraz wszystkim ze Spółdzielni Ogrodniczej w Pleszewie którzy wzięli udział w pogrzebie, sp.

KAZIMIERZA MARTINA

za złożone wnieć i wyrazy współczucia oraz za okazaną nam rodzinie serdeczne podziękowanie składają

pograżeni w głębokiej żałobie żona z dziećmi 35015g

Za okazaną pomoc, serdeczność, i kwiaty z powodu zgonu, sp.

JADWIGI ROLIRAD

Sasiadom, Lokatorom i jej wierniej oddanej towarzysze Agnieszce Kulawiak

GORĄCE PODZIĘKOWANIE

składa RODZINA 35041g

W dniu 18 stycznia 1973 roku, zmarł śmiercią tragiczną nasz pracownik

STANISŁAW PIOTROWICZ

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia

składają Samorząd Robotniczy, Dyrekcja Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego im. II Armii Wojska Polskiego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 14, w Cempiniu. 35057g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 stycznia 1973 r. zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot nasza kochana matka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

ZOFIA JAKUBOWSKA

z domu Naskręt

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 14.30, z kaplicy cmentarza w Środzie Wlkp.

W smutku pograżeni córka, syn, i rodzina. Środa Wlkp. Niedziałkowskiego 1. 35065g

W dniu 17 stycznia 1973 roku, zmarł

FRANCISZEK NOWICKI

emerytowany pracownik PZNF w Luboniu

Wyrazi głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych. 153-K2

W dniu 16 stycznia 1973 r. zmarł zasłużony, długoletni pracownik Resortu Żegluga R/o

JÓZEF WIERZBICKI

syn Jana ur. 28 sierpnia 1923 r.

Zmarły odznaczony był Złotą i Brązową Odznaką „Zasłużonego Pracownika Morza”.

W Zmarłym Polska Żegluga Morska straciła cenionego pracownika i fachowca, lubianego i szanowanego przyjaciela i kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR Rada Zakładowa oraz wszyscy pracownicy Polskiej Żegluga Morskiej. 158-K2

Dnia 19 stycznia 1973 r. zmarł niespodziewanie, opatrzone Sakramentami św. nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadziuś, przeżywszy lat 66, sp.

EDMUND HEIN

uczestnik walk o Monte Cassino. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 11.10, na cmentarzu na Górczy-nie.

Pograżeni w smutku żona, syn, rodzina. Poznań, ul. Lodowa 43a m. 2. 35077g

W dniu 16 stycznia 1973 r. zmarł nestor gimnastyki polskiej Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej, Honorowy Prezes Polskiego Związku Gimnastycznego

JAN FAZANOWICZ

odznaczony wielu odznaczeniami państwowymi i sportowymi.

W Zmarłym zegnany cenionego i oddanego polskiej gimnastyce wychowawcę i działacza o którym pamięć na długo pozostanie wśród nas.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składa

Poznański Okręgowy Związek Gimnastyczny 34998g

Dnia 19 stycznia 1973 r. zmarła w Bogu po trudnym, pełnym trosk życiu, oddana nam kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

PELAGIA ŻAKOWA

z domu Formanowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 15, na cmentarzu parafialnym w Krobi-pow. Gostyń.

O czym zawiadamia pełna smutku RODZINA. Poznań, Pl. Młodej Gwardii 5 m. 3. 35076g

Dnia 19 stycznia 1973 r. zmarł po krótkich cierpieniach opatrzone Sakramentami św. mój drogi mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 74, sp.

WAWRZYN JANKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 11.10, na cmentarzu Górczyńskim.

O czym w głębokim żalu zawiadamiają strapieni

żona, córki, syn, zięć, synowie i wnuki 35089g

W dniu 19 stycznia 1973 r. opuścił nas na zawsze oddany nam całym sercem ukochany mąż, ojciec, dziadek, teść i szwagier, sp.

JAN KULIG

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 9.15, na cmentarzu junikowskim

żona z rodziną 35088g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 stycznia 1973 r. odszedł od nas w wieku lat 70, opatrzone Sakramentami św. mój ukochany i troskliwy mąż, nasz najdroższy i niezapomniany ojciec, teść i dziadek, sp.

mgr inż. WOJCIECH WÓJTOWICZ

emerytowany nadleśniczy we Wronkach

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 14, na cmentarzu Górczyńskim w Poznaniu

RODZINA 35086g

Nieliczna obsada w turnieju seniorów

W sali przy ul. Chwiałkowskiego rozpoczął się wczoraj Okręgowy Turniej Kwalifikacyjny seniorów w szermierce. Wyniki tego turnieju będą podstawą do wyłonienia reprezentantów Wielkopolski na turniej ogólnopolski, który odbędzie się na początku marca w Bydgoszczy.

W pierwszym dniu na plany walczyli floreciści i szabliści. Mimo, że w zawodach startować mogli wszyscy zawodnicy mający co najmniej drugą klasę szermierczą, wśród kobiet zgłosiło się tylko 14 zawodniczek. W finale najlepszą okazała się Nowak z Warty, odnosząc 4 zwycięstwa, przed swą koleżanką klubową — Lechną — 3 zwycięstwa. Trzecią była Paczkowska z Zagłębia Konin, również 3 zwycięstwa.

W szabli zwyciężył Kosiński — Warta 7 zwycięstw w finale przed Pigutą — Zagłębie Konin i Januszewskim — AZS. W tej broni startowało 13 szermierzy.

Sądząc po pierwszym dniu zawodów trudno będzie walczyć o sukcesy na arenie krajowej. Nieliczna obsada, wakacyjna forma zawodników nie napawa nas optymizmem co do tegorocznych wyników seniorów. (zb)

Kadra tenisistów trenowała w Poznaniu

Największa hala Międzynarodowych Targów Poznańskich gościła kadre tenisistów w składzie: T. Nowicki, J. Niedźwiecki, M. Rybarczyk, W. Fibak i J. Drzymalski. Kadra opiekowana przez trenera Józefa Piątkę, a wymagającym sparringpartnerem był Wiesław Gąsiorek.

Kadra przygotowywała się do sezonu halowego. Najlepszą formę wykazał Niedźwiecki, który rywalizował z dobrze technicznie przygotowanym Rybarczykiem i najbardziej sprawnym Tadeuszem Nowickim. Poznanian Fibak, obok momentów błyskotliwej gry, miał okresy słabszej formy.

W najbliższy wtorek (23 bm.) tenisistów udać się na międzynarodowy turniej do Bremy (NRF), a w dniach od 30. I — 4. II wezmą udział w mistrzostwach Skandynawii w Helsinkach. W połowie lutego odbędą się halowe mistrzostwa Polski w Sosnowcu a w dalszej perspektywie międzynarodowy turniej w Moskwie.

KTO Z KIM GDZIE?

NIEDZIELA

Godz. 9 — Okręgowy Turniej Eliminacyjny seniorów w szermierce. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 11 — Pierwszy Krok Bokserki. Walki kwalifikacyjne i turniejowe. Sala przy ul. Promienistej.

Godz. 15.30 — Śląsk Wrocław — SG KPV Halle. Turniej koszykówki mężczyzn. Sala przy ul. Młyńskiej.

Godz. 16 — AZS Poznań — OZOS Olsztyn. Turniej koszykówek kobiet o puchar PGL Koziołki. Sala przy ul. Świerczewskiego.

Godz. 17.30 — Olimpia — Politechnik Kowno. Turniej koszykówki kobiet o puchar PGL Koziołki. Sala przy ul. Świerczewskiego.

Godz. 17.45 — Lech — AZS Poznań. Turniej koszykówki mężczyzn. Sala przy ul. Młyńskiej.

STYCZEŃ	Agnieszki, Jarosława
21	Anastazego, Wincentego
Niedziela	
22	
Poniedziałek	Stożce: 7.58—15.30

TEATRY

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Nieznajoma z Sekwany”.
NOWY — g. 19 „Niespodzianka”.
OPERA — g. 19 „Carmen”.
OPERA — g. 15 „Dziękuję ci Ewo” (przedst. zamknięte).
MARCINEK — g. 11 i 17 „Biekitny jeź”.
KABARET „TEY” — g. 16 „Wizyta i kwita”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
KDF MUZA — g. 10, 13 „Poedynek w stońcu” (USA 16 l.), g. 16, 18, 20 i poniedziałek, g. 16, 18 „Trzeba zabić te miłośce” (pol. 16 l.), poniedziałek, g. 10, 12, 14 „Cztery da-

Sport-sport-sport

Przed wiosenną rundą

Turnieje koszykarek i koszykarzy

Już za kilkanaście dni rozpoczynają się rozgrywki mistrzowskie w koszykówce, drugiej rundy sezonu 1972/73. Świetną okazją do sprawdzenia formy są turnieje koszykarek i koszykarzy, jakie od piątku odbywają się w Poznaniu.

W sali przy ul. Świerczewskiego grają koszykarki. W drugim dniu turnieju jako pierwsze spotkały się zespoły Olimpii i AZS-u Poznań. Akademicki wystąpił bez czterech swoich najlepszych zawodniczek: Słabedźkiej, Budych, Chmielewskiej i Jabłońskiej i niewiele

Hokej na lodzie

Porażka Zjednoczonych w meczu z Dolmelem

W kolejnym meczu, z cyklu rozgrywek o mistrzostwo II ligi hokeja na lodzie, Zjednoczeni ulegli wczoraj Dolmelowi Wrocław 3:8 (1:2, 0:3, 2:3).

Mimo dosyć ładnej gry hokeistów z Wrześni, w pierwszej części spotkania, ukoronowanej bramką zdobytą w 13 minucie przez L. Rausza, w sumie nie był to ładny mecz. Już w dwie minuty później nieuwaga obrońców pozwoliła gościom na zdobycie wyrównującego gola. Jedynobramkowa przewaga Dolmela po pierwszej tercji nie zapowiadała jeszcze wysokiej porażki. Po przerwie jednak, Zjednoczeni zagrali wyraźnie poniżej swych możliwości. Niecelne podania, nie potrzebne dryblingi nie pozwoliły na wykorzystanie wielu dogodnych sytuacji. Zawodników obu drużyn ponosiły nerwy, przez co gra niepotrzebnie zaostrożyła się.

W ostatnim okresie gry wyraźnie lepsi byli goście. Zachowując siły na przeprowadzanie wielu niebezpiecznych akcji, strzałem zwyciężyli celnym strzałem. Zjednoczeni natomiast strzelali zupełnie zawiadli, nie wykorzystując nawet przewagi dwóch zawodników w ostatnich minutach spotkania.

Bramki zdobyli dla Zjednoczonych: L. Rausz, Wojciechowski i Lipiński, a dla Dolmela: Woźniczka, Dyrszka — 2, Rybarczyk — 2, Rogacki, Bański i Zajac. (zb)

między od powiedzenia w pojedynku z grającą w prawie pełnym składzie (bez Gostyńskiej) Olimpią. Już od pierwszych minut uwidocznili się przewaga koszykarek Olimpii, które przez cały mecz systematycznie powiększały przewagę. Do przerwy Olimpia prowadziła 41:22, zaś wynik końcowy 90:60 był równie dla tego zespołu. W drużynie Olimpii najlepiej strzelały: Treła 18, Platta 18, Gąsiorek 18, i Mańczak 14, w AZS-ie najwięcej punktów zdobyły Walkowiak 21 i Ryfa 15.

Znacznie ciekawsze było drugie spotkanie, pomiędzy Politechniką Kowno i OZOS-em Olsztyn, które zakończyło się zwycięstwem zespołu litewskiego 66:48. Do przerwy również prowadziła Politechnika 34:22.

Zawodniczką OZOS-u mającą w swoich szeregach tylko dwie seniorki stały rutynowanym przeciwnikiem niespodziewanie silny opór i dopóki starczyło im sił były równorzędny partnerem dla kowieńskiej drużyny.

Najwięcej punktów zdobyły dla Politechniki: Dugiejć 16 i Bartuszkajtė 10, dla OZOS-u: Pawlik 20 i Szurpicka 10.

Tabela po dwóch dniach przedstawia się następująco:

1. Olimpia	2	4	172:107
------------	---	---	---------

Liga angielska

P.P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej, objętych zakładami piłkarskimi na dzień 20 bm.

1. Birmingham — Wolverhampton zwycięz. gosp., 2. Chelsea — Arsenal 0:1, 3. Leicester — Manchester City 1:1, 3. Liverpool — Derby 1:1, 5. Manchester Utd — West Ham 2:2, 6. Newcastle — Crystal Palace 2:0, 7. Norwich — Leeds 1:2, 8. Southampton — Sheffield Utd 1:1, 9. Stoke — Coventry remis, 10. Tottenham — Ipswich 0:1, 11. West Bromwich — Everton remis, 12. Brighton — Aston Villa 1:3, 13. Burnley — Portsmouth remis.

Wyniki zastępcze ustalono na podstawie losowania.

zgodzić bez zastrzeżeń. Koń Chandraż już wcześniej miał różne dolegliwości, zdecydowano się jednak zaryzykować. Czy słusznie było wystawienie do konkursu klaczy, która dwa dni wcześniej roniła? Chyba tylko zgodnie

z zasadą, iż tonący brzytwy się chwytą. A dlaczego nie wszyscy zawodnicy startowali na swoich koniach? Wystawienie zawodnika do najcięższej próby — WKKW — na teoretycznie lepszym koniu kolegi zawsze jest posunięciem bardzo odważnym, żeby nie powiedzieć ryzykownym. Na olimpiadzie zakończyło się to dyskwalifikacją na trasie i stratą szans na dobre miejsce drużyny.

Nie można jednak dezawuować tego wszystkiego co osiągnęli jeźdźcy. Osme, czy jedenaste miejsce, jest w sam raz odzwierciedleniem wagi jeździectwa wśród innych dyscyplin w kraju. Wśród fachowców związanych z jeździectwem krąży powiedzenie: „każdy koń jest dobry”. Jest w tym sporo prawdy, ot, chociażby Drobica. Nikt nie wyróżył temu koniowi sportowej kariery. Nagle okazało się, że klacz skacze i zwinie się w silnej konkurencji. Ale w Meksyku nie „wyskakała” już medalu; po kilku latach startów musiał nadejść kryzys. W monachijskim konkursie skoków duża niespodziankę zrobił koń wyróż-

nijący się bardzo niewielkim wzrostem i... talentem w skokach. W jednej z najtrudniejszych gonitw świata — Wielkiej Paryskiej zwyciężył koń kulawy od wielu lat. Przykłady można mnożyć.

Każdego konia trzeba odkryć i sprawdzić co potrafi. Ale kto i jak ma to u nas robić, jeśli mamy 2,5 mln koni i 300 zarejestrowanych jeźdźców (niech będzie 600 — to wraz z jeźdźcami tylko w niedziele). Dla przykładu, ana logiczne liczby dla NRF wynoszą 250 tys. koni i 190 tys. jeźdźców. Statystyki bywały niekiedy złudne, ta jednak jest przekonująca.

Przykładami możemy służyć także z poznania podwórka.

Niedawno uczestniczyliśmy w dorocznym zebraniu przedstawicieli organizacji i związków sportowych z terenu miasta, dokonano na nim podsumowania osiągnięć sportowców Wielkopolski w minionym roku. Pomijamy już brak przedstawicieli jeździectwa na tym zebraniu (bo zawiadomieni chyba zostali?). Ale o jeździectwie nie padło tam ani słowo. A przecież Wielkopolska to jeden z silniejszych ośrodków w tym sporcie. Poznański LKS Cwał, klub niewielki, mający do dyspozycji zaledwie kilkanaście koni, miał dwóch reprezentantów w ekipie

olimpijskiej. Z Poznania wywodzi się znacznie więcej olimpijczyków, bo i Babiński, Kowalczyk, Kozicki, Ciesielski, Mikunas. Kto wie, czy przy większym zainteresowaniu władz także tym sportem Wielkopolska nie miałaby na swym koncie więcej niż dotychczasowy jeden medal olimpijski.

W jeździectwie o wyniku decyduje to same czynniki co w innych dyscyplinach. Potrzebne są więc konie, szerokie zaplecze, ośrodki treningowe, nakłady finansowe. Najważniejsze jest jednak zaplecze, inaczej umosowanie jeździectwa. Mając do dyspozycji kilkunastu zawodników nie sposób przeprowadzić nawet prawidłowych eliminacji. Przydałaby się także specjalizacja jednej ze stadnin w hodowlę konia sportowego.

Sprawy te tylko pozornie są łatwe: hodowla, import, eksport, wyścigi, sport, szkolenie — trudno wymagać odpowiedzialności za to wszystko od jednej instytucji. Jeśli chcemy osiągnąć dobre wyniki w jeździectwie, to ko nieczna jest jednak koordynacja wszystkich poczyną w wymiennie w tym zakresie. We Francji na przykład, przy urzędzie premiera działa komisja odpowiedzialna za stwożenie warunków do rozwoju jeździectwa. Podobne próby obserwujemy w innych państwach. U nas natomiast od lat nie widać postępu w sporcie, w którym konie walczą o medale, a dekoracje nie nimi ludzi. A wystarczy, aby jeździło konno więcej osób. Na początek kilka tysięcy...

BOGDAN ZDANOWSKI

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 19) — codziennie g. 10—15, środy 10—16, soboty zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — codziennie 10—15, środy i piątki g. 12—18 „Plakat czeński z lat 1890—1914”.

ROSNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10—17, niedz. i święta g. 11—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 10—15, wtorki i czwartki g. 12—18.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, wtorki i czwartki g. 12—18, 21. I. zamknięte.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — codziennie g. 9—17, niedz. i święta g. 10—16 do 31. I. zamknięte.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9—14.

MUZEUM W ROGALINIE — codziennie g. 10—16.

BWA (St. Rynek) — Rzeźba Ireny Woch „Szkło artystyczne Federacji Rosyjskiej i tkanina artystyczna Republiki Nadbałtyckich” — g. 10—18, niedz. g. 10—15, poniedziałek, nieczynne.

BWA Arsen (St. Rynek) — Wystawa prac W. Twarowskiego (Poznań). Grafika M. Modzelewskiego (Warszawa). Plenery wiktoriańskie — g. 10—18, niedz. g. 10—15 (od 10 do 28. I.).

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — (Sala I p.). Muzyka w malarstwie” J. Kaliszana, (parter) — Henryk Wieniawski w oczach dzieci.

Rajd Monte Carlo jest coraz trudniejszy

Dokończenie ze str. 1

Jak dowiaduje się redakcja sportowa PAP, wszystkie 15 załóg, które wystartowały z Warszawy, wyruszyło w regulaminowym czasie ze stolicy Austrii w kierunku na Linz. Jako pierwszy zameldował się w Wiedniu Austriak Klaus Russling.

Z otrzymanych z Monte Carlo informacji wynika, że w rajdzie

Polscy zapaśnicy wystąpią w USA

Polski Związek Zapaśniczy sfinalizował rozmowy z Federacją Zapaśników USA w sprawie wyjazdu naszej reprezentacji juniorów w stylu wolnym do Stanów Zjednoczonych.

Pierwszy w historii polskiego zapaśnictwa występ naszych reprezentantów będzie miał miejsce w dniach 11 marca — 2 kwietnia. Młodzi polscy zapaśnicy walczyć będą w stanach — Nowy Jork, Pensylwania, New Jersey. Ustalono, że w meczach tych spotykać się będą zawodnicy, którzy nie ukończyli 18 lat. Rewanżowy występ reprezentacji USA nastąpi w Polsce w dniach 10—13 sierpnia br. (ob)

Piłka ręczna

Wygrali „starsi panowie” z Gdańska

Bardzo interesujące spotkanie piłki ręcznej zorganizował poznański Grunwald. Drużyna „starszych panów” tego klubu gościła swych rówieśników ze Spójni Gdańsk. Po niezwykle interesującym i prowadzonym w bardzo żywym tempie meczu, lepszymi okazali się gdańszczanie, którzy wygrali 20:18, prowadząc do przerwy 10:7. Nic zresztą w tym dziwnego. W szeregach Spójni naliczyliśmy czterech mistrzów sportu, byłych reprezentantów Polski, którzy jeszcze przed kilku laty grali w I-ligowej drużynie.

Zespoły wystąpiły w następujących składach (w nawiasach liczba strzelonych bramek): Grunwald — Parucki, Wiercanowski (2), Graczyk (1), Karpiński, B. Olejniczak (6), Tułiszewicz, Grausz (4), Fechner (5), Borowy, J. Olejniczak, Pawłowski, Andrzejewski, Bródka, Rajewski; Spójnia — Wiechula, Tomaszewski, Pieczonka (5), Fajara, Pozalów (3), Kwiatkowski, Gordzielewicz (4), Radtke (2), Klein (4), Boćkowski (2), (s)

nach dyscyplin w kraju. Wśród fachowców związanych z jeździectwem krąży powiedzenie: „każdy koń jest dobry”. Jest w tym sporo prawdy, ot, chociażby Drobica. Nikt nie wyróżył temu koniowi sportowej kariery. Nagle okazało się, że klacz skacze i zwinie się w silnej konkurencji. Ale w Meksyku nie „wyskakała” już medalu; po kilku latach startów musiał nadejść kryzys. W monachijskim konkursie skoków duża niespodziankę zrobił koń wyróż-

Jeździectwo — dziedzina niewykorzystanych możliwości

niający się bardzo niewielkim wzrostem i... talentem w skokach. W jednej z najtrudniejszych gonitw świata — Wielkiej Paryskiej zwyciężył koń kulawy od wielu lat. Przykłady można mnożyć.

Każdego konia trzeba odkryć i sprawdzić co potrafi. Ale kto i jak ma to u nas robić, jeśli mamy 2,5 mln koni i 300 zarejestrowanych jeźdźców (niech będzie 600 — to wraz z jeźdźcami tylko w niedziele). Dla przykładu, ana logiczne liczby dla NRF wynoszą 250 tys. koni i 190 tys. jeźdźców. Statystyki bywały niekiedy złudne, ta jednak jest przekonująca.

Przykładami możemy służyć także z poznania podwórka.

Niedawno uczestniczyliśmy w dorocznym zebraniu przedstawicieli organizacji i związków sportowych z terenu miasta, dokonano na nim podsumowania osiągnięć sportowców Wielkopolski w minionym roku. Pomijamy już brak przedstawicieli jeździectwa na tym zebraniu (bo zawiadomieni chyba zostali?). Ale o jeździectwie nie padło tam ani słowo. A przecież Wielkopolska to jeden z silniejszych ośrodków w tym sporcie. Poznański LKS Cwał, klub niewielki, mający do dyspozycji zaledwie kilkanaście koni, miał dwóch reprezentantów w ekipie

olimpijskiej. Z Poznania wywodzi się znacznie więcej olimpijczyków, bo i Babiński, Kowalczyk, Kozicki, Ciesielski, Mikunas. Kto wie, czy przy większym zainteresowaniu władz także tym sportem Wielkopolska nie miałaby na swym koncie więcej niż dotychczasowy jeden medal olimpijski.

W jeździectwie o wyniku decyduje to same czynniki co w innych dyscyplinach. Potrzebne są więc konie, szerokie zaplecze, ośrodki treningowe, nakłady finansowe. Najważniejsze jest jednak zaplecze, inaczej umosowanie jeździectwa. Mając do dyspozycji kilkunastu zawodników nie sposób przeprowadzić nawet prawidłowych eliminacji. Przydałaby się także specjalizacja jednej ze stadnin w hodowlę konia sportowego.

Sprawy te tylko pozornie są łatwe: hodowla, import, eksport, wyścigi, sport, szkolenie — trudno wymagać odpowiedzialności za to wszystko od jednej instytucji. Jeśli chcemy osiągnąć dobre wyniki w jeździectwie, to ko nieczna jest jednak koordynacja wszystkich poczyną w wymiennie w tym zakresie. We Francji na przykład, przy urzędzie premiera działa komisja odpowiedzialna za stwożenie warunków do rozwoju jeździectwa. Podobne próby obserwujemy w innych państwach. U nas natomiast od lat nie widać postępu w sporcie, w którym konie walczą o medale, a dekoracje nie nimi ludzi. A wystarczy, aby jeździło konno więcej osób. Na początek kilka tysięcy...

BOGDAN ZDANOWSKI

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 19) — codziennie g. 10—15, środy 10—16, soboty zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — codziennie 10—15, środy i piątki g. 12—18 „Plakat czeński z lat 1890—1914”.

ROSNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10—17, niedz. i święta g. 11—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 10—15, wtorki i czwartki g. 12—18.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, wtorki i czwartki g. 12—18, 21. I. zamknięte.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — codziennie g. 9—17, niedz. i święta g. 10—16 do 31. I. zamknięte.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9—14.

MUZEUM W ROGALINIE — codziennie g. 10—16.

BWA (St. Rynek) — Rzeźba Ireny Woch „Szkło artystyczne Federacji Rosyjskiej i tkanina artystyczna Republiki Nadbałtyckich” — g. 10—18, niedz. g. 10—15, poniedziałek, nieczynne.

BWA Arsen (St. Rynek) — Wystawa prac W. Twarowskiego (Poznań). Grafika M. Modzelewskiego (Warszawa). Plenery wiktoriańskie — g. 10—18, niedz. g. 10—15 (od 10 do 28. I.).

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — (Sala I p.). Muzyka w malarstwie” J. Kaliszana, (parter) — Henryk Wieniawski w oczach dzieci.